Wydanie B. C.

Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 415.730
401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie bonoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII — Kraków, niedziela, dnia 1 listopada 1936 r. — Nr 300.

Powiat będziński nawiedziony powodzią

Sosnowiec, 31. 10. (PAT.) Powiat będziński nawiedzony został powodzią. Około północy z piątku na sobotę wylała Przemsza. W Wojkowicach Kościelnych oraz w Dąbrowie i Będzinie kilkadziesiąt domów zostało zalanych. Woda zniszczyła częściowo kilka przyczółków mostowych. Władze przedsięwzięły kroki, celem zabezpieczenia domów zagrożonych powodzią.

POWÓDŹ NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM NIE GROZI.

Katowice, 31. 10. (PAT.) Niebezpieczeństwo powodzi na Śląsku Cieszyńskim minęło. Woda w Wiśle opada. Również z powiatu rybnickiego donoszą, że poziom wód znacznie obniżył się.

Rząd madrycki opuścił stolicę

Na posterunku pozostał tylko Largo Caballero

La Coruna, 31. 10. (PAT). Radiostacja podała wczoraj wieczorem wiadomość, że cały rząd opuścił Madryt. W stolicy pozostał jedynie premier Largo Caballero.

Generał sowiecki kieruje obroną Madrytu!

Paryż, 31. 10. (PAT). „Le Matin" donosi, że generałem sowieckim, który objął kierownictwo obrony stolicy hiszpańskiej, jest dotychczasowy attache wojskowy przy ambasadzie sowieckiej w Madrycie — Gorew, jeden z najmłodszych generałów sowieckich.

Dziennik donosi poza tym, że w Londynie ścisła współpraca Moskwy i Madrytu budzi poważne zaniepokojenie, gdyż na skutek tego wojna domowa w Hiszpanii znacznie się przedłuży. Rząd sowiecki, według wiadomości z najbardziej wiarygodnych źródeł londyńskich, — zaopatrzył wojska rządowe w Hiszpanii w czołgi, samoloty i samochody pancerne.

Premier Largo Caballero, przedstawiając gen. Gorewa w głównej kwaterze wojsk rządowych, oświadczył, że między Madrytem a Moskwą istnieje nietylko jedność poglądów, lecz i braterstwo broni.

Bezskuteczne wysiłki wojsk rządowych

Sewilla, 31. 10. (PAT). Dowództwo nad poszczególnymi odcinkami frontu zostało rozdzielone w ten sposób, że gen. Varela obejmuje prawe skrzydło w rejonie Illescas, gen. Saliquet — odcinek środkowy Naval Carnero, zaś gen. Mola lewe skrzydło w okolicy Chapinerria.

Liczba żołnierzy, przechodzących na stronę powstańców, wzrasta z każdym dniem. Żołnierze ci opowiadają, że większość ich kolegów oczekuje tylko na sposobność i bierze udział w walkach jedynie w obawie represyj.

Według wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, dowództwo wojsk rządowych podejmuje obecnie gwałtowne ataki przy użyciu wszelkich środków, będących w jego dyspozycji, ażeby uniemożliwić ostateczne otoczenie stolicy. Wojska powstańcze nietylko bez większych trudności odpierają te ataki, lecz posuwają się naprzód.

Pow. Ostrów na rzecz bezrobotnych

Poznań, 31. 10. (PAT.) Powiatowy Komitet Obywatelski pow. ostrowskiego do walki z bezrobociem preliminował na pomoc zimową dla bezrobotnych 15.000 zł. Społeczeństwo całego powiatu ostrowskiego postanowiło złożyć około 65.000 zł. w gotówce i w naturze. Zbieraniem ofiar i propagandą na rzecz bezrobotnych zajmie się wydział wykonawczy komitetu do walki z bezrobociem. Komitet postanowił urządzić loterję fantową na cele pomocy zimowej.

— ооо —

Zgon Ignacego Daszyńskiego

W sobotę nadeszła z Bystrej do Krakowa wiadomość o zgonie znanego działacza socjalistycznego Ignacego Daszyńskiego, który od lat kilku leczył się w tamtejszym sanatorium. Zmarły liczył lat 70. Pochodził on ze Zbaraża. Po ukończeniu szkół średnich w Stanisławowie i Krakowie Daszyński studiował fizykę i chemię na uniwersytecie krakowskim, zurychskim i lwowskim. Już w czasie studiów uprawiał działalność publicystyczną i polityczną w duchu socjalistycznym. Od r. 1897 do ukończenia wojny światowej Daszyński był posłem do parlamentu austriackiego z ramienia P. P. S. D. W r. 1918 utworzył rząd lewicowy w Lublinie. Zmarły był trzykrotnie posłem do Sejmu. Trzeciemu Sejmowi w roku 1928 przewodniczył jako marszałek; przy otwarciu Sejmu wówczas rozegrała się pamiętna scena między Zmarłym, a Marsz. Piłsudskim o najście gmachu sejmowego przez oficerów. Przed paroma laty Daszyński wydał I tom swych „Pamiętników".

POGRZEB ŚP. I. DASZYŃSKIEGO NA KOSZT KRAKOWA. — Z zarządu miasta Krakowa nadesłano nam komunikat, że pogrzeb śp. I. Daszyńskiego, jako „niezłomnego szermierza Niepodległości i wieloletniego radnego m. Krakowa" odbędzie się w Krakowie na koszt gminy.

Orędzie króla Edwarda VIII

Londyn, 31. 10. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Orędzie królewskie z okazji odroczenia sesji parlamentu brzmi: Zwracam się do panów po raz pierwszy w charakterze panującego. Moje stosunki z zagranicznymi państwami są na ogół w dalszym ciągu przyjazne. Rząd mój pozostaje nadal niezłomnie wierny zasadom paktu Ligi Narodów i podał już do wiadomości swój pogląd na sposoby polepszenia stosowania tego paktu. Rokowania lokarneńskie trwają. Z niepokojem obserwuję przebieg wydarzeń w Hiszpanii. Rząd mój nie szczędził zabiegów, aby poprzeć wysiłki humanitarne na rzecz złagodzenia doli ludu hiszpańskiego. — Dziękuję panom za uchwały powzięte dla utrzymania godności korony W. Brytanii. Zasadnicze zarządzenia dla ulepszenia i wzmocnienia sił obrony państwa będą nadal prowadzone. Raduję się nowym wzrostem handlu i zmniejszeniem się liczby bezrobotnych w 1936 roku. W dalszym ciągu orędzie królewskie mówi o zarządzeniach, dotyczących zagadnień polityki społecznej i wewnętrznej.

——ooOoo——

Zwiększenie zbrojeń lotniczych we Francji

Paryż, 31. 10. (PAT.) Ministerstwo lotnictwa ogłosiło komunikat, który głosi, że wzmocnienie armii powietrznej, zadecydowane ostatnio przez radę ministrów, przewiduje zwiększenie liczby samolotów bojowych o 50 proc. — Aparaty będą najnowszego typu, bardzo szybkie i o wielkim zasięgu. Wydatki na wzmocnienie armii powietrznej poczynione będą z kredytów specjalnych w wysokości 5 miljardów franków, przyznanych przez radę ministrów ministerstwu rolnictwa. Efektywy armii lotniczej zostaną zwiększone o 10.000 ludzi. Wydano również zarządzenie celem wcielenia do lotnictwa tysiąc oficerów.

Okólnik w sprawie zawieszenia portretów gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa, 31. 10. (Telef.) P. premier Składkowski wydał okólnik do wszystkich ministerstw w sprawie zawieszania portretów generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego we wszystkich urzędach państwowych. Wywieszane mają być portrety oficjalne według wzoru zatwierdzonego przez Wojskowy Instytut Oświatowo-Naukowy. W tych urzędach, gdzie portrety dostojników państwowych wiszą na jednej ścianie, podobizna P. Prezydenta Rzplitej znaleźć się winna pośrodku, marsz. Piłsudskiego z prawej a gen. Śmigłego-Rydza po lewej stronie.

Cenzura Ministerstwa Oświaty

Warszawa, 31. 10. (Telef.) Minister oświaty prof. Świętosławski wydał niedawno okólnik do wszystkich profesorów wyższych uczelni, nauczycieli gimnazjów i szkół powszechnych, aby artykuły pisywane przez nich w sprawach dotyczących Ministerstwa Oświaty były uprzednio przedkładane Ministerstwu do aprobaty. Sprawy, dotyczące Ministerstwa Oświaty, są sprawami wychowania w ogóle. W ten sposób wszystko, co profesorowie, czy nauczyciele zechcą napisać o sprawach wychowania będzie musiało przejść przez cenzurę Ministerstwa Oświaty.

Wybory sołtysów w woj. centralnych i wschodnich

Warszawa, 31. 10. (Telef.) W listopadzie b. r. upływa kadencja sołtysów na obszarze województw centralnych i wschodnich. Ministerstwo Spr. Wewn. ogłosiło nowy regulamin wyborczy jednolity dla całego państwa, według którego odbywać się będą wybory sołtysów. Ogłoszenia wyborów przez starostów należy oczekiwać w najbliższym czasie. Na obszarze województw południowych i zachodnich kadencja sołtysów upływa dopiero w ciągu 1937 r.

Zmarł artysta malarz ś.p. F. Ruszczyc

Wilno, 31. 10. (PAT). Wczoraj w majątku rodzinnym Bohdanowie zmarł w wieku lat 66 znakomity artysta-malarz śp. Ferdynad Ruszczyc, profesor honorowy, długoletni dziekan i twórca wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, komandor orderu „Polonia Restituta", kawaler orderu Legii Honorowej oraz wielu innych orderów.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamierza zwołać w drugiej połowie listopada br. posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego.

——ooo——

Walka Rusinów z Ukraińcami we Lwowie

Lwów, 31. 10. (Telef. wł.). Niezwykłe zajście wydarzyło się wczoraj w „Domu Narodnym" przy ul. Rutowskiego. W czasie gdy obradował Tymczasowy Zarząd w składzie: inż. Mudrak, inż. Hraplywyj, dr. Kopystjański i inż. Voelpel. — **na salę wtargnęło 28 akademików Rusinów.** Obstawili oni wejścia, po czym jeden z nich odczytał bardzo ostro zredagowaną rezolucję skierowaną przeciw członkom Tymczasowego Zarządu. Ukraińcom: inż. Mudrakowi i inż. Hraplywemu. W rezolucji tej stwierdzają, że „w warunkach normalnego życia w Tow. „Ruski Dom Narodny", — obecność Ukraińców w tym domu nie byłaby możliwą, **lecz zostaliby poprostu wyrzuceni za drzwi.** Piętnując bezczelność Ukraińców, którzy czują się pewnie głównie dla **tego, że za ich plecami stoi posterunkowy", — demonstranci obrzucili zgniłymi jajami obu wyżej wymienionych Ukraińców, po czym złożyli na stole swe bilety wizytowe i odeszli wśród okrzyków „Precz ze złodziejami!"**

Tłem całego zajścia jest prowadzona od dłuższego czasu kampania Ukraińców, zmierzająca do opanowania „Domu Narodnego" wraz z całym, znacznym majątkiem. **Instytucja ta stworzona została z ofiar Rusinów galicyjskich,** a poszczególni fundatorzy nawet wyraźnie zastrzegali się, **że nie może ona w żadnym wypadku zostać oddana w ręce Ukraińców.** Dopiero w tym roku — mimo protestów i sprzeciwów prawowitych właścicieli — Ukraińcy zdołali dostać się do Zarządu, **gdzie nawet odrazu uzyskali większość.**

Wisła zalewa wsie w woj. kieleckim

Kielce, 31. 10. (PAT). Pomimo ustania deszczów i nocnego przymrozku, sytuacja na Wiśle w woj. kieleckim uległa na terenie powiatów pińczowskiego i stopnickiego pogorszeniu.

W powiecie pińczowskim w rejonie Opatowca i Koszyc przybór wody w ciągu nocy wynosił 60 cm, tj. 3.10 m ponad stan normalny. Woda przybiera 5 cm na godzinę, przy czym zalewa pola i łąki okolicznych wsi. Na wypadek pogorszenia się sytuacji ludność przygotowana jest do ewakuacji na wzgórza sąsiednich miejscowości.

W godzinach popołudniowych sytuacja w pińczowskim uległa dalszemu pogorszeniu. **Wisła przybrała do 3.66 cm. ponad poziom i zalała całkowicie trzy wsie wraz z domami mieszkalnymi, a mianowicie Rogów, Kraśnik i Senisłowice oraz częściowo dwie wsie: Piotrkowice i Przemyków.** Ludność tych wsi wraz z dobytkiem ewakuowano. Oddziały junaków oraz miejscowa ludność pracują nad umocnieniem wałów. Woda w dalszym ciągu przybiera.

Ostatnio nadchodzące do Kielc meldunki wykazują spadek przyboru wody na Wiśle w powiecie pińczowskim.

W powiecie stopnickim w rejonie Nowego Korczyna dziś rano stan wody **wynosił 3.25 m.** ponad poziom normalny, przy czym woda przybierała 5 cm. na godzinę. **Wisła wystąpiła z brzegów i w miejscowościach niższych dochodzi do wałów. W godzinach popołudniowych przybór wody zaczął spadać.**

W powiecie sandomierskim stan wody wynosił 2.50 cm. ponad normalny poziom, **woda** przybiera zaledwie pół cm. na godzinę. **Stan** nie jest groźny.

Życzenia Prezydenta R. P. dla Czechosłowacji

Warszawa, 31. 10. (PAT). Z okazji święta narodowego Czechosłowacji Prezydent R. P. przesłał pod adresem prezydenta Benesza telegram następującej treści:

„Z okazji święta narodowego Czechosłowacji pragnę przesłać Waszej Ekscelencji najszczersze życzenia szczęścia osobistego i pomyślności **Czechosłowacji".**

W odpowiedzi na tę depeszę Prezydent R. P. otrzymał od prezydenta Benesza telegram **wyrażający żywe podziękowanie za nadesłane życzenia.**

Drożyzna w Czechosłowacji

Praga, 31. 10. (PAT). Prasa w dalszym ciągu bije na alarm z powodu stałej zwyżki cen w Czechosłowacji. W szczególności drożeją towary importowane oraz produkowane z zagranicznych surowców. „Ceske Slovo" przynosi spis większej ilości firm, **które podniosły ceny swych wyrobów o 5 — 20%.** Idą w górę również ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Warszawa-Tallin-Helsingfors aeroplanami „Lotu"

Warszawa, 31. 10. (PAT). W wyniku przeprowadzonych pertraktacji polskie linie lotnicze „Lot" uzyskały od rządu fińskiego na przeciąg 5 lat koncesję na przedłużenie swej linii z Tallina do Helsingforsu. Linię tę polskie linie lotnicze „Lot" będą eksploatować w porozumieniu z Fińskim Tow. Komunikacji Powietrznej Aero O. Y. Regularna eksploatacja tej linii rozpocznie się w sezonie wiosennym. W ten sposób Warszawa uzyska bezpośrednie połączenie lotnicze ze stolicą Finlandii, **co znacznie skróci czas podróży między tymi miastami i wpłynie bezpośrednio na ożywienie stosunków między obu krajami.**

Nowe noty sowieckie w komitecie nieinterwencji

Treść ich spowita mgłą tajemnicy

Londyn, 31. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym zostały złożone w komitecie nieinterwencji dwie noty sowieckie. **Jakkolwiek koła oficjalne odmawiają udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek informacyj, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że noty te zawierają dokładną odpowiedź na zarzuty, postawione rządowi sowieckiemu przez Włochy i Niemcy. Noty te zostaną przedłożone komitetowi na plenarnym posiedzeniu w środę.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 15.
Sygnatura: Km. 1877/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Stanisław Szperber, mający kancelarję w Oświęcimiu ul. Piłsudskiego Nr. 15. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3. grudnia 1936 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodz. w Oświęcimiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny z Waligórów Wawrowej w Babicach nieruchomość obj. lwh. 527 ks. gr. gm. kat: Babice przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu składająca się z parcel gruntowych lkat. 595/1 rola, 595/2 rola, 596/1 pastwisko, 596/2 pastwisko, 597/1 rola, 597/4 rola, 2053/2 droga polna, 2053/3 droga polna o łącznej powierzchni 6 ha 33 a 01 m² bliżej w protokole opisu i oszacowania opisane.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.129 gr. 60, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.597 gr. 20.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.012 gr. 96.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu ul. Wł. Jagiełły Nr. 24. sala Nr. 8.

Dnia 30. października 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

30 osób w ogniu płonącego statku

Roterdam, 31. 10. (PAT). Na znajdującym się w naprawie u wybrzeża Schiedam greckim statku-cysternie „Petrarkis Nomikos" **na stąpiła dziś w południe eksplozja, pod wpływem której cały statek stanął w płomieniach.** Z 30 ludzi załogi wszyscy zostali **zabici lub ciężko poparzeni.** Zginęło również kilka osób wchodzących w skład kolumny ratunkowej i straży ogniowej. Zachodzi obawa ponownej eksplozji, gdyż na płonącym statku **znajduje** się jeszcze 14 zbiorników oleju. **Dotychczas znaleziono zwłoki 13 osób żywcem spalonych i około 20 ciężko poparzonych odstawiono do szpitala.**

17 ofiar śmiertelnych 15 walczy ze śmiercią

Roterdam, 31. 10. (PAT). **Liczba zabitych podczas eksplozji statku-cysterny „Petrarkis Nomikos" podniosła się do 17.** Zachodzi poważna obawa, czy uda się utrzymać przy życiu dalszych 15 ciężko poparzonych.

Groźba strajku marynarzy amerykańskich na wybrzeżu Atlantyku

Nowy Jork, 31. 10. (PAT). Międzynarodowa Unia Marynarzy postanowiła przystąpić do 24-godzinnego strajku włoskiego na znak solidarności ze strajkującymi w San Francisko. **Decyzja ta ma na celu skłonienie Unii** Narodowej Marynarzy, której posiedzenie **odbędzie się dziś wieczorem w Nowym Jorku, do powzięcia uchwały, rozszerzającej strajk na całe wybrzeże Atlantyku.**

—oOo—

Stawki państwowego podatku od uboju

Warszawa, 31. 10. (Telef.). Rada Ministrów na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła m. in. projekt dekretu Prezydenta Rzpltej, wprowadzającego zmiany do rozporządzenia o państwowym podatku od uboju. **Dekret ten dotyczy specjalnie ziem wschodnich i obniża do połowy obecnie obowiązujące stawki podatku od uboju na obszarze województw: poleskiego, wileńskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego oraz w niektórych powiatach województwa białostockiego.** Obowiązujące obecnie stawki państwowego podatku od **uboju** są jednolite na całym obszarze państwa i **wynoszą 3 zł.** od sztuki bydła rogatego, **50 gr. od cielęcia i półtora zł. od sztuki nierogacizny.**

Polityka japońska w stosunku do Chin nie ulegnie zmianie

Szanghaj, 31. 10. (PAT.) **Japoński konsul generalny zatrzymał się w Szanghaju w drodze z Tokio do Nankinu i przeprowadził tu szereg rozmów z japońskimi dowódcami jednostek morskich w Chinach.** Z rozmów tych wynika, **że polityka japońska w stosunku do Chin nie ulegnie żadnej zmianie. Ogólnie oczekują w dn. 2 listopada podjęcia rokowań między Japonią a Chinami.**

—:000:—

Wygnani ministrowie

Bagdad, 31. 10. (PAT). Nowy rząd Iraku zawiadamia, że **b. premier Jaassim-pasza, b. minister spraw wewn. Elgeilami i zastępca ministra spraw zagr. Nuri-pasza zostali w interesie państwa wydaleni z granic kraju.** Jak się zdaje — wszyscy trzej udali się do Syrii.

B. minister wojny Iraku zastrzelony

Kair, 31. 10. (PAT.) Generał Dzafar Pasza el Askari, **minister wojny w ostatnim gabinecie Iraku został zabity wystrzałem z rewolweru na ulicach Bagdadu.**

Prokurator zapowiada wniesienie kasacji w sprawie Grzeszolskiego

Warszawa, 31. 10. (Telef.). W dniu dzisiejszym do Sądu Apelacyjnego wpłynęła zapowiedź wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego przez prokuratora w sprawie **Pawła Grzeszolskiego.** Na rozprawie w Sądzie Najwyższym Grzeszolski obecny nie będzie a **stronami będą jedynie prokurator i obrońca.** Grzeszolski zdecydował się wnieść skargę o oszczerstwo przeciwko swej szwagierce Kuczalskiej. Również żona Grzeszolskiego

Zameldowali się u gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa, 31. 10. (PAT). W dniu **31. października** br. zameldowała się u **gen.** Śmigłego Rydza reprezentacja b. żołnierzy wojsk polskich na Wschodzie. W imieniu reprezentacji zwrócił się przewodniczący płkpłk. Nakoniecznikow-Klukowski do **gen** Śmigłego z meldunkiem, w którym m. in. oświadczył, że zrzeszeni w chwili **obecnej** w związkach legionistów puławskich, żołnierzy 1. polskiego korpusu, kaniowczyków i żeligowczyków, sybiraków murmańczyków, 3. polskiego korpusu, brygady kaukaskiej i oddziałów wojskowych: turkiestańskiego, odeskiego, finlandzkiego oraz Rosji centralnej — **połączyli się w dniu 1. 10. w jedną i jedyną na zewnątrz reprezentację byłych żołnierzy polskich na Wschodzie,** że organizacje te stają „bez zastrzeżeń do dyspozycji" gen. Rydza-Śmigłego gotowe wypełniać w każdej chwili wszystkie jego rozkazy".

— * —

P. T. naszych PRENUMERATORÓW prosimy uprzejmie uskuteczniać wszelkie wpłaty dla dziennika „GŁOS NARODU" na nowe konto P.K.O. Nr. 415.730.

Wpłaty na poprzednie konto Nr. 401.099 uskuteczniać można tylko do dnia 15 listopada b. r.

Synteza życia i śmierci

— Odkryto w jakimś kościele koło Limoges stare freski, — mówi jeden ze znajomych... Oglądałem fotografię. Potworne obrazy. Koszmarne wizje... Jak Kościół mógł?

— Więc sądzisz, że to nie prawda? Że ta piękna dama, która nas w tej chwili mija, że ten młody człowiek, który w barwach swojego klubu sportowego wykazuje nadzwyczajną prężność członków i sprawność mięśni, — że ci wszyscy ludzie, którzy dziś jedzą, piją śmieją się, tańczą, szaleją, nie będą kiedyś podobni do postaci z tych twoich fresków?

— Będą, czy nie będą, — nie o to mi chodzi... Ale poco ludziom psuć urodę życia!

TRZY TYPY.

„Psuć urodę życia“... Tak, to prawda! Są rzeczy, które ją mocno psują. Są wizje i są przeżycia, które nas dławią za gardło, jak opryszek w ciemnej ulicy. Ale, jeśli wizja śmierci to ma robić, to tylko wtedy, gdy mamy powód, by się jej bać, — t. zn. by się bać drugiego etapu „rzeczy ostatecznych‘: sądu.

Dla tych jednak, którzy tego powodu nie mają, — raczej: dla tych, którzy się o to starają, by powodu nie mieć, — śmierć nie jest straszną, a myśl o niej nie psuje im „urody życia“. Nie odbiera im energii i woli czynu. Nie paraliżuje ich ruchów... Dziś, gdyśmy — jak uczą ideologowie hitleryzmu — weszli w okres bohaterski dziejów, warto pamiętać o tym, że święci, których czcimy, myśleli o śmierci, a jednocześnie byli herosami w zakresie wysiłku woli i czynu.

Ale jest i drugi typ ludzi, którym śmierć „psuje urodę życia“... Działa na nich — jak by to powiedzieć — anatomia śmierci. Natury dotknięte chorobą hiperestetyzmu odczuwają psychiczny ból na widok krwi, rany, wrzodu! Cóż dopiero na widok piszczela i trupiej głowy!

Jest i trzeci typ ludzi, którym śmierć „psuje urodę życia“... Są to ci, którzy w niej widzą koniec, najzupełniejszy. Koniec życia bez reszty... A więc i bez nadziei!

Między te trzy typy trzeba porozdzielać tych, których widok znanych postaci z „tańca śmierci“ przyprawia o drżenie łydek i zamęt umysłu.

POEZJA ROMANTYCZNA.

Poezja, która — jak i muzyka — wyraża najgłębszą i najtajniejszą treść ludzkich przeżyć, jest pełna motywów śmierci. Nie tylko romantyczna poezja, rojąca się od scen cmentarnych lub postaci z zaświatów. Każda poezja! Także współczesna... Tylko, że każdy typ poezji inaczej śmierć odczuwa. Zależnie od duchowego typu społeczeństwa z którego wyrasta...

Polska poezja ma tu swoją własną, oryginalną, kartę. Mianowicie poezja romantyczna, która śmierć i męczeństwo Polski głosiła jako warunek jej życia... Ale także i Wyspiański. Brzozowski wydał kiedyś ciekawe studium o motywie śmierci u Wyspiańskiego. I bodaj, czy to nie on powiedział, że właśnie przez to „rozmiłowanie się w śmierci“ Wyspiański tak bliskim jest romantyzmowi, jego atmosferze „mogił i krzyżów“, jak żaden z poetów „Młodej Polski“... „Umrzeć musi, co ma żyć“... Konieczność śmierci jako kary w „Klątwie“... Pobudzone z grobów postaci w dramatach historycznych Wyspiańskiego... Bunt Konrada z „Wyzwolenia“ przeciw „poezji grobów“.

Dziś ta poezja śmierci jest nam obca. Gdyby upajała, to upajałaby trucizną... Wyspiański ma Polsce Odrodzonej wiele do powiedzenia. Ale — zdaje się — najmniej o o śmiedci.

„JEST NAS SIEDMIORO GŁÓW“.

Bliższy jest nam Kasprowicz z „Księgi Ubogich“, — z tą swoją dostałą, dojrzałą, spokojną mądrością życia, która po burzach i po nieszczęściach, po buntach i walkach rozgryza, jeden za drugim, owoce doświadczenia i jądro prawdy o życiu i śmierci z nich dobywa... Ale i Kasprowicz z ślicznego wiersza angielskiego poety z 18 w., W. Wordswortha, p. t.: „Jest nas siedmioro głów“.

Poeta spotyka małą dziewczynkę i pyta o liczbę rodzeństwa. „Jest nas siedmioro głów“. Siedmioro? Tak! Dwóch braci mieszka w Convay, — dwóch poszło na morze, — ja jestem z mateczką, — a dwoje „leży tam, gdzie tego drzewa chłód“, na cmentarzu...

Jakże to?

„Więc, jeśli dwoje w niebie już,
ileż was,. dziewczę, mów!“
„Cóż się pytacie. panie, cóż?
jest nas siedmioro głów!“
„Za niebios próg już wziął ich Bóg!
No, co? To samo znów?“
Darmo tłómaczę, wchodzę w targ,
Jedno wciąż brzmiało z dziecka warg:
„Jest nas siedmioro głów“.

SYNTEZA.

Oto prawdziwie chrześcijańska idea śmierci! Oparta o dwie prawdy: że śmierć nie jest ostatecznym końcem życia, tylko przejściem do innego — i że istnieje duchowa łączność („świętych obcowanie“) między nami, a „zaświatem“.

Jest to idea „ludzka“. Nie przeraża i nie przygnębia; natomiast podnosi ducha i koi ból rozstania ze zmarłymi. Jest też prawdziwie twórczą ideą. Nie truje pesymizmem, ale budzi energię i wyzwala dążności aktywne.

„Jest nas siedmioro głów“... Wszyscy stanowimy społeczność. Wszyscy czujemy się jednością... Więc nie ma rozłąki.

„Jest nas siedmioro głów“... Więc i ci, co odeszli od nas, żyją. Więc i my, gdy kiedyś odejdziemy, będziemy żyli.

Cmentarze w tych dniach zaroją się od tłumów ludzkich... Kwiaty i światła, jałmużna i modlitwy — zaświadczą o pamięci żyjących. Ale także o żywotności chrześcijańskiej nauki o śmierci i „świętych obcowaniu“. „Dzień Zaduszny“ przeminie. Żywi wrócą do swoich prac i obowiązków. W chrześcijańskim społeczeństwie nie ma antynomii: życie i śmierć. W spokoju i równowadze ducha możemy prowadzić dalej nasze walki i spełniać nasze obowiązki. Śmierć, gdziekolwiek nas zaskoczy, będzie jak rozkaz dowódcy odwołujący żołnierza na inną placówkę.

J. P.

Przegląd prasy...

„Piast“ i Episkopat

W ostatnim numerze „Piasta“ na naczelnym miejscu czytamy wyrzuty pod adresem Episkopatu Polski, iż „w roku skargowskim“ nie znalazł się „Skarga“, którzyby mimo szeregu listów pasterskich „w okresie Nowosielec, Berezy, 15. sierpnia i wielu wypadków w następstwa brzemiennych“ powiedział

„Prawdę nie tylko tym małym, ale tym większym, a nawet największym“.

Autor artykułu w „Piaście“ twierdzi dalej, jakoby i Synod nie zdobył się na odpowiednią enuncjację, mimo że wojna domowa w Hiszpanii jest bardzo pouczająca: religijność ludu, a „brak reakcji“ tego ludu wobec komunizmu.

„To wszystko — pisze „Piast“ — miał Synod biskupi przed sobą, znał nieszczęsne stosunki polskie, tak mocno w tej chwili zaognione, a jednak jego postanowienia od treści listów biskupów wiele nie odbiegły. Potępił zło i uznał za konieczne zwalczanie go siłą(?!). Szczęśliwa polska policja, wnet gotowa dostać pełnomocnictwa od wszystkich. Myślące, czujne, a może i przeczulone społeczeństwo chłopskie, zawiedzione wynikami obrad Synodu, karmi się obecnie krzywdzącymi biskupów plotkami, że i oni się pogodzili ze sanacją“.

Trudno doprawdy zrozumieć intencje autora artykułu. Jest pełen insynuacyj. których celem może być chyba tylko sianie nieufności ludności wiejskiej do władz kościelnych... Episkopat stoi z dala od walk partyjno-politycznych, jakiego wymaga misja Kościoła. Sami zresztą ludowcy niejednokrotnie tego od niego żądali. Jego rola zaś w życiu społecznym sprowadza się do utwierdzania religijności w masach i do nauczania zasad moralności społecznej. Nie trzeba przypominać, że — wbrew insynuacji autora artykułu z „Piasta“ — Episkopat mówił „prawdę“ wszystkim, „nie tylko małym, ale nawet największym“. To go stawia ponad „opozycją“ i ponad „sanacją“. A już wprost oburzającym jest zarzut, jakoby list pasterski wydany przez Episkopat po Synodzie miał — jakby wynikało z „Piasta“ — być jakimś „pełnomocnictwem“ dla policji. Tkwi w tym zarzucie szczególna złośliwość ze względu na znane zajścia na wsi... Autor daje wyraz boleści z powodu wypadków w Hiszpanii. Sam jednak — może nieświadomie — przez wypowiadanie tak lekkomyślnych i złośliwych zarzutów toruje im drogę.

P. Rzymowski i sympatie dla komunizmu

Z „Kuriera Porannego“ (więc autentycznego źródła) dowiadujemy się, co p. W. Rzymowski zeznawał w procesie „Związku Naucz. Polskiego“ przeciw „I. K. C.“ w sprawie bolszewizującego numeru „Płomyka“... Pokazuje się, że p. Rzymowski był jednym z tych, którzy ten numer opracowywali. P. Rzymowski zapewnia (!) sąd, że wszystko było „głęboko (?) przemyślane“. Albowiem — cytujemy jego słowa za „Kurierem Porannym“:

„Z jednej strony musiano się liczyć aby nie urazić wyobraźni dziecka a z drugiej, aby nie wywołać, mimo woli zbyt wielkiej sympatii dla obcego ustroju. Jakie wyjście z sytuacji znalazła redakcja. Wzięła przeżycia według wrażeń samego dziecka — uśmiechnięte — bez zgrzytów. Nie dlatego, że aprobuje ono jakiś ustrój, ale dlatego, że jest naiwne i bezkrytyczne. Jako materiał wybrała redakcja z życia Związku Sowieckiego nie tematy sowieckie, lecz rosyjskie. Ustroje mogą się zmieniać, a naród zawsze pozostanie narodem“.

Nie wiadomo, kogo to stanowisko p. Rzymowskiego zadowoli, gdy oświadcza, że nie chciał budzić w dzieciach „zbyt wielkiej sympatii“ do Rosji bolszewickiej. W każdym razie nie nas, którzy uważamy, że o żadnej sympatii w tym wypadku nie powinno być mowy.

Incydent w Poznaniu

Ostatni numer „Przemian“ (organu „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej“, skrajnie lewicowego i prorządowego) poświęcony jest cały walce z „młodzieżą endecką“. W zapale polemicznym „Przemiany“ podają następujący incydent, który się zdarzył w dn. 4. X na Uniwersytecie w Poznaniu, gdy P. Prezydent przybył na inaugurację roku akademickiego:

„Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego na powitanie wchodzącego do auli U. P. Pana Prezydenta RP. znaczna grupa zebranych na balkonie auli członków Młodzieży Wszechpolskiej zaintonowała „hymn młodych“. Pan Prezydent a z nim reszta publiczności zmuszona była, aby nie dać powodu do ewentualnych gorszących zajść, wysłuchać „hymnu“ stojąc“.

Lekkomyślna parcelacja w Małopolsce Wschodniej

W związku z przeprowadzoną na terenie Małopolski Wschodniej parcelacją wielkiej własności lwowski „Dziennik Polski“ pisze:

„Sytuacja staje się tragiczna nie tylko ze względu na fakt, że przy parcelacji w naszej dzielnicy miarodajne czynniki nie uwzględniają interesów państwowo-narodowych, ale nawet z punktu widzenia czysto klasowego, interesu chłopa polskiego. Nie każda reforma społeczna uszczęśliwia społeczeństwo. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, gdy reformator kieruje się demagogią, gdy nie umie lub nie chce w rozumny sposób przeciwstawić się naporowi sił społecznych, lub gdy usiłuje te siły pozyskać lub skierować w korzystne dla siebie ujście, licytując się z wrogimi sobie przywódcami tych sił coraz radykalniejszymi hasłami. W takiej sytuacji, w najlepszej intencji zrodzona reforma zamiast uszczęśliwić, stać się może przekleństwem. przyczyną nowych i tragicznych powikłań“.

— 000 —

Polityka Anglii a Polska

Z żadnym z wielkich mocarstw europejskich kontakty nasze zarówno polityczne, jak i kulturalne nie były tak słabe jak z Anglią. Nawet w czasach naszej świetności politycznej, kiedy potężna wówczas, choć już nosząca w sobie zarodki przyszłej słabości Rzeczpospolita Polska miała ważki głos we wszystkich sprawach Europy, drogi polityczne Polski i rosnącej w siłę Anglii ani razu nie skrzyżowały się ani zazębiły. Nie było nas bowiem na szlakach morskich, którymi rozprzestrzeniała się ekspansja brytyjska.

Po wojnie światowej dla Anglika, dla którego zawsze bliżej leży Kalkuta czy Melbourne, aniżeli Europa środkowa i wschodnia, Polska była „ziemią nieznaną“. Jeśli Lloyd George mógł nasz Śląsk pomylić z przednioazjatycką Cylicją, to nic dziwnego, że przeciętny Anglik nie orientował się w naszej historii, położeniu geograficznym, sile liczebnej i naszych możliwościach.

Powojenna polityka brytyjska dąży do zapewnienia Europie pokoju za wszelką cenę. Politycy angielscy długi czas sądzili, że cel ten osiągną najpewniej przez ustępstwa dla Niemiec i przez powszechne rozbrojenie. A że jednocześnie honorem europejskiej polityki Anglii jest utrzymymanie równowagi sił między Francją a Niemcami, przeto pokonanym Niemcom okazywała Anglia bardzo wydatną pomoc tak na polu gospodarczym, jak dyplomatycznym. Lord d'Abernon, ambasador brytyjski w Berlinie w latach 1920 — 1926, wyprowadził Niemcy z odosobnienia i zainaugurował politykę lokarneńską, oraz znalazł dla niej gorliwego zwolennika we Francji w osobie Brianda, a w Niemczech Stresemanna. Zdawało sie Anglii, że traktatem lokar. (z r. 1925) przywróci równowagę sił między Francją i Niemcami oraz bezpieczeństwo na zachodzie Europy. Dla ukoronowania planu Niemcy zostały wprowadzone do Ligi Narodów.

Wschód Europy Anglii nie obchodził. Opinia angielska uważała, że wszystko, co leży na wschód od Niemiec, jest płynne, nie ustabilizowane, że wszystkie nowoutworzone państwa, Polski nie wyłączając, to „państwa sezonowe“, w czym ją umacniała propaganda niemiecka. Lord d'Abernon wyraźnie zmierzał do postawienia Niemcom na wschodzie całkowicie wolnej ręki...

Od tego czasu wiele się zmieniło w Europie i w Anglii. Niemcy odbudowały swą potęgę i pogotowiem zbrojnym górują dziś nad Francją. Konferencja rozbrojeniowa zakończyła się fiaskiem, a cały świat, nie wyłączając Anglii, gorączkowo się zbroi na lądzie, morzu i w powietrzu. Kanał La Manche wobec postępów lotnictwa przestał już Anglię bronić przed Niemcami. Włochy zagroziły jej szlakom śródziemnomorskim. System Ligi Narodów i art. 16. paktu L. N. zawiódł. Locarno leży w gruzach. Tym samym wszystkie podstawy polityki brytyjskiej załamały się. **Wobec tej nowej sytuacji Wielka Brytania musiała poddać rewizji niektóre założenia swej dotychczasowej polityki europejskiej.**

Uległ między innymi modyfikacji stosunek Anglii do Europy Wschodniej. Anglia nie może już jej ignorować, gdyż każdy konflikt w jakimkolwiek zakatku Europy grozi w dzisiejszej sytuacji rozprzestrzenieniem się i wciągnięciem w grę interesów brytyjskich. Min. Eden w swym lipcowym exposé w parlamencie musiał oświadczyć: „Rząd brytyjski nie może zgłosić swego desinteressement co do tego, co sie dzieje w pozostałej (poza zachodem) części Europy“.

Państwa powstałe na zasadzie narodowej na wschodzie Europy okazały się tworami trwałymi. a wśród nich Polska pretenduje coraz wyraźniej do roli mocarstwa. **Znaczenie Polski stale rośnie i rośnie też w Anglii zrozumienie tego faktu** oraz zrozumienie spraw polskich, naszego położenia, sił i możliwości. Trzydziestoczterо-milionowa, a militarnie silna Polska. staje się doniosłym czynnikiem pokoju w Europie — szczególnie obecnie w dobie rosnącego antagoniz-

mu niemiecko-sowieckiego, który już samą siłą swego położenia hamuje.

W takich to warunkach dochodzi do skutku pierwsza oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Londynie. Niewątpliwie nie doprowadzi ona do podpisania jakiegoś politycznego traktatu. Anglia od nich stroni. Ale tematu do rozmów nie braknie. Należy tu niepokojąca sprawa Gdańska, stosunku do Niemiec i Rosji, konferencji państw „lokarneńskich“ i t. p.

J. MAK.

Podziękowanie

Do

Odlewni dzwonów

W. P. Karola Schwabego

w Białej k/Bielska

W lutym b. r. kościół św. Katarzyny w Zgierzu otrzymał cztery nowe dzwony wykonane w odlewni WP. Karola Schwabego w Białej. Waga czystego spiżu tych dzwonów (bez serc i okucia) wynosi = 1.965 + 1017 + 560 + 396 kg.; otrzymały one konstrukcję żelazną i napęd elektryczny. Strój na melodię „Salve Regina” = c, e, g, a, utrafiony wzorowo nawet, na 1/8 tonów, nadaje całemu zespołowi cechę wybitnej miękkości, a przy tym jest pełny i głęboki, umieszczone na wieży, na wysokości 35 mtr., dzwony nasze słychać do 12 kilometrów. Dzwony te są wykonane artystycznie, osobliwie obrazy i napisy wykonane pięknie i solidnie. Cena dzwonów umiarkowana — zresztą już całkowicie uregulowana. — Cała parafia i okolica jest pod wrażeniem tych dzwonów.

To też w imieniu całej parafii poczuwamy się do miłego obowiązku, żeby złożyć publiczne i serdeczne „Bóg zapłać” WPanu Karolowi Schwabemu za tak sumiennie i solidnie wykonane dla nas dzwony, — a jednocześnie życzymy, żeby Odlewnia WP. Schwabego pokryła cała Polskę siecią swych dzwonów.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Ks. Jan Cesarz, proboszcz i dziekan w Zgierzu, prałat Jego Świątobliwości.

Rada parafialna:

Franciszek Nawrocki, Leopold Zajączkowski, Edward Karasiński, Szczepan Kosmalski, Michał Chopiacki, Walenty Baranowski.

Zgierz, dnia 15 października 1936 r.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Alfabet łaciński będzie usunięty w Niemczech?

W kołach wydawniczych w Berlinie nie ustała jeszcze dyskusja nad formą pisma niemieckiego. Warto przypomnieć, że w przeciwieństwie do t. zw. Republiki Weimarskiej, za czasów której parlament niemiecki powziął uchwałę, zalecającą rozpowszechnienie pisma łacińskiego, z chwilą dojścia do władzy rządu nar.socjalistycznego miarodajne czynniki rozpoczęły energiczną akcję za przywróceniem pełnych praw literom gotyckim.

W tych dniach otwarto w Dreznie wystawę obrazującą historię i znaczenie „pisma niemieckiego“. Wystawa ta obejmuje m. in. wartościowe unikaty z w. XIII — XIX. Wypowiada się ona zdecydowanie za pierwszeństwem liter gotyckich, **„odzwierciedlających dążenia etyczne i artystyczne narodu niemieckiego“.** Pismo gotyckie — oświadczył dr. Hoelszer „jest jedyną właściwą szatą dla naszych myśli“.

Propagandą alfabetu gotyckiego w życiu codziennym zajmują się liczne instytucje. Pojawia się on coraz częściej na plakatach w ogłoszeniach itd. Stosowany jest nawet przy najnowszych modelach niemieckich maszyn do pisania.

Z ekranów Krakowa

„APOLLO“. Jakkolwiek film **„Upiór na sprzedaż“**, zrealizowany przez głośnego Rene Claira jest doskonałą komedią, a zarazem satyrą na Amerykanów, to jednak chcemy zwrócić uwagę głównie na znakomitą barwną kreskówkę Dieneya, wyświetlaną przed filmem. Kreskówka ta pod angielskim tytułem **„Water babies“** (wodne dzieci) jest jednym z najlepszych dzieł poety ekranu, jakim jest Disney. (pr.)

„WANDA“. Nowy film z Janem Kiepurą pod tyt. **„W blasku słońca“** posiada wszystkie cechy dotychczasowych głośnych filmów z Kiepurą. Jak zwykle, najlepsza jest ta część filmu, w której Kiepura po różnych perypetiach staje się śpiewakiem i darzy słuchaczów obficie swym głosem. Jego partnerka olśniewa urodą i toaletami. Przed filmem barwna kreskówka. (pr.)

Radio.

„RENESANS TEATRU MARIONETEK“. W niedzielę dnia 1. XI będzie mówił prof. T. Biliński o teatrze marionetek, w którym tak dobrze bawią się dzieci, jak i dorośli. Będzie to zwięźle zebrana historia tego teatru od czasów rzymskich począwszy, aż do dnia dzisiejszego z szopką polityczną w Polsce „teatro dei piccoli“ we Włoszech i teatrzykami niemieckimi. Słuchacze dowiedzą się wreszcie szczegółów o krakowskim teatrzyku Mistrza Hemzaczka z placu św. Ducha.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, DNIA 2-go LISTOPADA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert zespołu St. Rachonia; 12.40 Matka Orkana — wspomnienie pośmiertne; 12.50 Dziennik południowy; 15 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Rozmowa ze śmiercią — oratorium na Dzień Zaduszny; 17.15 Odczyt; 17.30 Programy lokalne; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka; g. 19 „Wesele“ Stanisława Wyspiańskiego (akt III); 20 Audycja strzelecka; 20.30 W dzień święta Umarłych (pieśni); 20.50 Dziennik wieczorny; g. 21 Pogadanka aktualna; 21.05 Programy lokalne; 21.55 Recital fortepianowy; 22.25 Utwory organowe; 23—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków (298.5 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 14 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14.05 Koncert popularny; g. 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Audycja dla dzieci; 17.30 Płyty; 18.20 „Uroczysko“ — fragment chóralny; 18.45. Program na dzień następny; 21.05 Muzyka religijna z płyt.

Lwów (377.4 m). Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka z płyt; g. 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Płyty; 15.55 Pogadanka społeczna; 16 Muzyka z płyt; g. 17.30 Płyty; 18.20 Płyty; 18.40 Cmentarz Łyczakowski; 21.03 Płyty; 23—23.30 Muzyka z płyt.

Warszawa (1336.0 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 15.15 Płyty; 15.55 Audycja dla dzieci; 17.30 Muzyka z płyt; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 21.05 Muzyka religijna z płyt; 23—23.30 Muzyka z płyt.

Katowice (395.8 m). Godz. 6 Pieśń poranna; g. 6.03 Muzyka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; g. 7.30 Muzyka z płyt; 13 Koncert życzeń (płyty); 13.15 Płyty; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15: Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Płyty; 17.30 Muzyka z płyt; g. 18.20: Skrzynka ogólna; 18.30 Utwory organowe; 18.45 Program na jutro; 21.05 Muzyka religijna z płyt.

J. P. PREUSSNER.

Powrót

Żadna się tutaj wierzba na tym grobie [nie chyli.
A jakże smutno. za tymi, co byli...
(poeta japoński Kio Harasi).

Człowiek stał w drzwiach wagonu niezdecydowanie, spoglądając z protestem na ubożuchną, jak ten cały kraj, stacyjkę, na lepkie, rozdeptane, błoto, na strugi deszczu lejące się z nieba.

Po co właściwie tutaj przyjechał? Rzucić jeszcze raz okiem na wieś, w której się urodził? Wszak to tylko przypadek, że urodził się tutaj, a nie w Londynie, czy w Bombaju. Więc może go ktoś oczekiwał? Albo on kogoś czekał? Nic i nie. Jakieś resztki sentymentu kazały mu na tę pluchę wybrać się z czystego, wybrukowanego miasta, tu niemal na zapadły kraj świata.

Już miał się cofnąć, gdy pociąg ruszył. Ocknęło się w nim coś, co by mu trudno było sformułować. Może wreszcie tylko nawyk do wypełniania swoich postanowień sprawił, że w ostatniej chwili wyskoczył prosto przed siebie. Nie oglądając się za siebie pobiegł ku budynkowi stacyjnemu. Nie potrzebował dłuższych obserwacyj, aby stwierdzić, że nic się tutaj nie zmieniło. Te same zadymione ściany, ta sama trzeszcząca podłoga i spłakane, brudne okna. Nawet zatęchła atmosfera była nieznośnie pamiętna. Tak, zaiste, nic się tutaj nie zmieniło.

Choć nie... Oto nawinął mu się na oczy funkcjonariusz stacyjny. Obca była jego twarz, aż dziwnie obca. Zaczepił go:

— Kiedy odchodzi pociąg powrotny?

Kolejarz spojrzał na przybysza, a po tym dopiero na zegarek. I on nie znał tego wysokiego pana, odzianego w doskonale skrojone angielskie palto, mającego na głowie, drogi, filcowy, kapelusz.

— Za godzinę i jedenaście minut — odparł, podnosząc palce do czapki.

— Za godzinę i jedenaście minut. — Powtórzył człowiek, jak echo... — Dziękuję, dziękuję...

Chwyciła go chętka, aby zapytać o dróżnika, którego tak dobrze pamiętał ze szkolnych czasów, ale, na szczęście, pohamował przypływ nierozumnego gadulstwa.

— Dziękuję — powtórzył niezręcznie. Odwrócił się i czując na swych plecach spojrzenie tamtego skierował swoje kroki ku wyjściu. Zatrzymał się dopiero na dźwięk obcego głosu.

— Pojedziemy?

Nie, nie pojedziemy — pomyślał, nieżyczliwie spoglądając na orientalną twarz woźnicy i jego archaiczną bryczkę. Nie, nie pojadę, tym bardziej tam. Odwrócił się tym samym porywczym ruchem, jak od kolejarza, i ruszył dobrze znanym szlakiem. Gdy się znalazł na zakręcie, odwrócił się. Tamci stali i gapili się za nim cierpliwie. Może dziwili się, że wogóle przyjechał. Czego chciał?

Człowiek począł schodzić z wyniosłości szybko. Po pierwsze miał niewiele czasu. Godzinę i jedenaście minut. Nie więcej. Zresztą po co miałby tu zostawać dłużej. Wszystko go dzieliło; nie łączyło nic. Tak, nic!

Mechanicznie wymijał kałuże. Raz, czy dwa, spojrzał na spowite mgłą i deszczem góry, na spłużone pola, na zielone jeszcze płachty łąk. Tak było dawniej. Tak; nic się tutaj nie zmieniło. Te same wierzby gwarzące na wietrze, ten sam potok płaczliwie nucący wśród rozpadliny, to samo wreszcie owiane mgłą i chłodem powietrze.

Przyspieszył kroku. Jeszcze kawałek tylko. Minie to, wiecznie gnijące od nadmiaru wilgoci pole, po tym poczłapie ku górze, minie ten zagajnik, który stąd doskonale widać i... wróci. No, tak wróci.

Wróci, bo opuścił ten kraj dawno, strasznie dawno i nazawsze. Bo...

— Ach, doprawdy zbyt wiele powodów istnieje, aby je wyliczać, albo tłumaczyć się.

Spojrzał na zegarek. Czas biegł niestrudzenie.

— Chwała Bogu, że jestem na miejscu.

Zdjął kapelusz i wszedł w obręb cmentarza.

Krótkowzrocznymi oczyma począł szukać jedynego napisu, starając się dopomóc sobie pamięcią. Tu? Nie! Chyba tu? Odchodził zawiedziony, by nie wiedząc sam o tym powrócić. Wzbierał w nim głęboki palący, jedyny w swoim rodzaju, wstyd. Czyż nie miał znaleźć? Może zacząć jeszcze raz od początku?... Szedł coraz szybciej i szybciej. Nagle zatrzymał się. Chciał pochylić się, ale coś podcięło mu nogi, chciał tylko sprawdzić dotykiem, ale przywarł całym ciałem. Spłynęła na niego fala przejmującego bólu...

Na dole życie przemykało się starym trybem. Pociąg przyleciał i — odleciał. Deszcz padał, jakby nie miał zamiaru przestać padać. ...Człowiek zaś stał patrząc na mogiłę i krzyż nagrobny.

Praca i oszczędność
podstawą życia gospodarczego

W dniu 31 października b. r. prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. **dr Henryk Gruber** wygłosił z okazji Międzynarodowego Dnia Oszczędności przemówienie przez radio, które w streszczeniu podajemy. — Uw. Red.

Okres, na który przypada obecnie Międzynarodowy Dzień Oszczędności, różni się znacznie od lat ubiegłych. Jeszcze do ostatnich czasów nie mówiono o niczym innym jak o kryzysie, dziś **zaczyna się mówić o poprawie w przeciwieństwie do wieloletniej depresji.** Narody, rozumiejąc potrzebę wymiany międzynarodowej i głosząc jej wolność — równocześnie rozbudowują u siebie warsztaty pracy, i jak gdyby nadrobić chciały stracony czas, organizują własną wytwórczość, aby móc potem na równych z innymi prawach wejść na rynek międzynarodowy. Oto powody, dla których mówi się o konieczności zaspakajania potrzeb produktami swojego kraju.

Program tak pomyślany nie da się inaczej przeprowadzić, **jak drogą wciągnięcia do jego realizacji najszerszych mas obywateli.** Chodzi tu o t. zw. szarego człowieka. a właściwie „gospodarnego człowieka“. Tam gdzie w zakresie wewnętrznej gospodarki, człowiek gospodarny, rozumiejąc, że ponad błędami góruje zdrowy instynkt, uwierzył w dzień jutrzejszy, **batalia o to lepsze jutro została wygraną.** Nie martwi nas, że sytuacja międzynarodowa nie uległa poprawie, że zawiera ona więcej elementów nieznanych — niż znanych. Bo właśnie dzięki takiemu zbiegowi rzeczy musimy dobitniej niż kiedykolwiek zrozumieć, że nie może być mowy o rozwiązaniu problemu stabilizacji stosunków gospodarczych w skali światowej, **gdy brak porozumienia.** Pozostaje nam wobec tego stare niezachwiane prawo: **prawo czujności i obrony własnego interesu narodowego.** Proste działanie instynktu samozachowawczego prowadzi do wniosku, że im bardziej kto uniezależni się od drugiego, tym większą będzie w nim budził przychylność i powagę.

Sytuacja Polski i pod względem finansowym jest odmienna, niż innych państw. U nas nie istnieje zagadnienie walutowe jako problem oderwany, problem polski — **to zagadnienie ogólnej gospodarki.** W ciągu całych stuleci Polska zasypywana była gotowymi wyrobami, a gdy w ościennych krajach wystrzelały kominy fabryczne, polska młodzież chętniej zaprawiała się do teoretycznych studiów. Symbolem bogactwa była nie maszyna — lecz ziemia; celem, do którego zmierzała młodzież, był nie warsztat, lecz biurko. A przecież nie ma bezwzględniejszej, prostszej i bardziej zrozumiałej prawdy jak ta, że jedna jest droga do uzyskania dobrobytu: **dobrze zorganizowana praca.** Najsilniejszy pieniądz jest wszędzie tam, gdzie jest wielka praca. Każda inna recepta na uszczęśliwianie ludzkości będzie złudzeniem.

Jeżeli więc mamy zastanowić się nad środkami poprawy naszego obecnego stanu, przestańmy dawać ucha plotkom i niepokojom, i weźmy się do pracy. **Brak nam podstawowego czynnika dla gospodarki. t. j. kapitałów.** Musimy więc kapitały tworzyć, nawołując do pracy i oszczędności, tych dwóch podstawowych warunków życia gospodarczego, które niestety nie jest jeszcze u nas życiem powszechnym. **Bez pracy nie ma oszczędności, mimo że oszczędność sama w sobie nie jest źródłem bogactwa.** Oszczędność, jako czynnik bogactwa, jest wynikiem umiejętnego administrowania kapitałami na gruncie twórczości gospodarczej; zmniejszanie wydatków na przedmioty zbędne i zwiększanie ich na zasilanie pracy, wytwarzającej produkty powszechnej potrzeby — **oto celowość gospodarcza.** Ściśle biorąc, bogactwo — to trzeźwy sąd, to — wytrwałe ręce, to — funkcjonujące maszyny, ujęte w ramy dobrej organizacji.

Polska jest dotąd krajem małych potrzeb. Producent ma ciasny krąg klienteli; sprzedaje mniej na głowę ludności towarów, koszta produkcji są za tym proporcjonalnie do innych krajów wyższe. Jeśliby produkował więcej — mógłby lepiej opłacać swych robotników, miałby więcej odbiorców, a dzięki temu ceny towarów byłyby tańsze. Rozwijanie potrzeb zbiorowych i indywidualnych jest niezaprzeczalnym dla nas interesem. Miarą zamożności nie jest wyłącznie stan posiadania, **lecz również rozmiar konsumcji towarów, wyprodukowanych w kraju.** My w Polsce mało jeszcze wiemy o nadprodukcji i uważamy ją za luksus zagranicy. Trzeba nam więcej butów, więcej ubrań, więcej książek, więcej maszyn. Ale skąd je wziąć? Przecież nie przyniesie nikt w podarunku dla 34 milionów ludzi. Przecież żadna różdżka ich nie wyczaruje. **Trzeba więc samym wziąć się do roboty.**

Sami, nie oglądając się na innych, musimy **przystąpić do umacniania polskiej siły ekonomicznej.**

Ważną rolę ma tu do spełnienia oszczędność. Nie należy jej identyfikować z programem „zaciskania pasa“. Oszczędność — jak już wspomniałem — **to tworzenie zbiorowym wysiłkiem wielkich kapitałów, których celem jest podniesienie siły potencjonalnej narodu i zwiększenie konsumpcji polskiej.**

Kasy oszczędności, jako zbiornice wielkich kapitałów, **mają do spełnienia doniosłe posłannictwo:** krzewienie w społeczeństwie myśli ekonomicznej. Administrując majątkiem milionowych rzesz ludności, dźwigają one odpowiedzialność za dobrą gospodarkę funduszami, gromadzonymi pod znakiem zaufania i wiary.

Preliminarz budżetowy na r. 1937-38
uchwalony przez Radę Ministrów

NOWY PRELIMINARZ JEST WYŻSZY O 72 MIL. ZŁOTYCH.

W piątek Rada Ministrów uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1937/38.

Preliminarz zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 2,293 mil. zł. z drobną nadwyżką dochodów nad wydatkami. W porównaniu z tegorocznym budżetem opiewającym w wydatkach i dochodach na sumę 2.221 mi. zł. — nowy preliminarz jest wyższy o 72 mil. zł. czyli o 3.2½.

Wzrost ten spowodowała obsługa długów oraz konieczność pokrycia zobowiązań skarbu, wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa. **Wydatki na oba te cele, wzrosły okrągło o 34 miln. złotych.**

Budżet min. oświaty zwiększono **o 7 i pół miliona zł.**, a komunikacji **o 6 i pół miliona.** Budżety innych resortów bądź obniżono. bądź utrzymano na dotychczasowym poziomie.

Zwiększenie dochodów o 72 mil. zł. spodziewa się rząd osiągnąć **przez zwiększenie niektórych wpływów przy równoczesnym obniżeniu względnie skreśleniu takich dochodów administracji i wpłat przedsiębiorstw, które w r. 1937/38 nie mogą być przewidywane w wysokości obecnej.**

Poza tym Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o częściowej zmianie przepisów o **państwowym podatku gruntowym,** dalej projekt dekretu w sprawie zmiany i rozporządzenia Prezydenta z 27-go października 1933 r. **o państwowym podatku od uboju,** obniżający stawkę w województwach wschodnich, wreszcie projekty dekretów **o prawie karnym skarbowym, o instytucie rozrachunkowym, o ulgach w spłacie zobowiązań gmin wiejskich, o sfinansowaniu obwałowania Wisły między Oświęcimem a Sandomierzem, oraz o uregulowaniu połowów ryb morskich i ich przewozu.**

Ułatwienia w imporcie bawełny

W tych dniach komisja dewizowa powzięła uchwałę w sprawie zmiany okólnika nr 21 z dn. 7 lipca b. r., mocą której zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej w Polsce uzyskało aż do odwołania **generalne zezwolenie na podział między członków zrzeszenia kontyngentu dewizowego, przyznawanego co miesiąc na uregulowanie należności za: bawełnę surową, odpadki bawełniane i wyczeski oraz na pokrycie kosztów ekspedycji, ubezpieczenia i transportu tych surowców,** zapłaconych zagranicą. tudzież wszelkich innych kosztów ubocznych, jak np. odsetki za zwłokę, dyskonto itp. W związku z tym oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe otrzymały zezwolenie i decydowanie we własnym zakresie wniosków o uregulowanie powyższych należności na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez zrzeszenie — bez każdorazowego zezwolenia komisji dewizowej.

Zrzeszenie jest uprawnione do wydawania zaświadczeń dewizowych również osobom i firmom nienależącym do zrzeszenia.

Sport

Z CAŁEGO ŚWIATA.

...Występy amatorskiej bokserskiej reprezentacji Europy, w St. Zjedn. spotkały się z taki wielkim powodzeniem. że organizatorzy tego tournee uzgodnili już, że reprezentacja Europy ponownie przybędzie na tournee do Ameryki w maju 1937 r. Reprezentacja „Starego świata“ ustalona będzie po mistrzostwach Europy, jakie odbędą się w kwietniu 1937 r. w Rzymie. Europejczycy wyjadą do St. Zjedn. 15 maja, a główny ich mecz przeciwko reprezentacji St. Zjedn. wyznaczony został na 26 maja w New Jorku...

...W Kaszau odbył się bieg maratoński w konkurencji międzynarodowej, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych i ulewnym deszczu.

Zwyciężył austriacki biegacz Balaban w czasie 2:41:08 sek. przed Czechem Bud 2:45:10 sek. i Niemcem Helbertem 2:47:27 sek.

W biegu startowało 42 zawodników, a m. in. 70-letni Niemiec Gottschling.

Bieg rozgrywany był o nagrodę Masaryka...

...Z Toronto przybyła w tych dniach do Anglii znakomita drużyna hokeistów kanadyjskich Dukes Toronto i rozegrała mecz z Kanadyjczykami stale zamieszkującymi w Anglii, grającymi pod nazwą londyńskiego klubu „Earl's Court Rangers“.

W meczu tym kanadyjczycy angielscy łatwo pokonali „prawdziwych“ Kanadyjczyków w stosunku 12:3....

...Nadchodzący sezon narciarski zapowiada się w Austrji wyjątkowo bogato. Zapowiedzianych jest 346 imprez narciarskich z międzynarodowymi włącznie. W liczbie tej przewidziano 15 imprez młodzieżowych, 80 związkowych oraz 18 międzynarodowych...

O politycznych nastrojach w Warszawie

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Nie będziemy dziś pisali o „nowym obozie“, choć będzie to wbrew zwyczajowi i modzie. Ale trudno... P. pułk. Koc stał się dziś tak popularnym, jakby od dobrych paru lat pracował na tym polu. Pracuje jednak ledwie parę miesięcy i to ku uciesze raczej lwowskiej „we sojej fali“... Więc nie będziemy o „nowym obozie“ pisali. A „odkrycia“ i „rewelacje“ zostawmy — czasowi.

Pomówmy zatem o innym „Czasie“ i jego obozie. Nie jest tam wesoło. Historia nie chce się powtarzać. Poniatowskie nazwiska zmieniły swoją treść. Tysiące hektarów ma pójść — użyjmy „fachowego“ wyrażenia — na „wewnętrzną kolonizację“, a o nowych setkach tysięcy mówi się na prasowych konferencjach... Nic więc dziwnego, że konserwatyści zajmują defenzywne pozycje, starają się bronić. Szukają sprzymierzeńców, brak ich jednak wokoło, zaś zagranicą jest ktoś, kto inaczej na te sprawy patrzył i inaczej je swego czasu rozwiązywał, stojąc na czele Rządu Obrony Narodowej. W tę stronę spoglądają dziś konserwatyści. Wiele ciepłych słówek, można było ostatnio usłyszeć w Warszawie od Ks. Radziwiłła czy hr. Hutten-Czapskiego pod adresem ludowców.

Prawe skrzydło ludowców też szuka sprawiedliwości wśród sfer umiarkowanych, tym czasem zaś lewa jego strona zerka w stronę socjalistów, czemu gorąco przyklaskują młodzi z pod znaku „wiciowego“.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Nacz. Kom. Wyk. S. L. „wiciowcy“ zagrozili nawet wycofaniem się z władz stronnictwa, gdy na porządek dzienny weszła sprawa komunizującego „Chłopskiego Życia Gospodarczego“ i jego łódzkiej grupy. Wreszcie sklejono jakoś kompromis. Uchwały polityczne ludowców ograniczają się ostatnio do żądania nowej ordynacji i nowych wyborów i do zaprzeczeń jakoby S. L. ku jakiejkolwiek grupie czy ideologii „prawej“ lub „lewej“ się skłaniało.

PPS. stosuje „program“ wyczekiwania.

Podobnoć sfery „sanacyjne“ usiłują rozmawiać z tymi lub innymi działaczami „środkowej“ i „lewej“ opozycji, widoczne są manewry mające na celu powiększenie za wszelką cenę kadr „nowego obozu“. Pomniejsi „führerzy“ zapewniają nawet w rozmowach o jakowychś wielkich rozłamach (?), które są w tych ugrupowaniach podobno przygotowywane.

Te wszystkie słuchy, pogłoski, a gdy kto woli — plotki, sprawiają, że opozycja zaczyna wypadać z równowagi i tracić spokój... Nikomu dziś nie jest łatwo. Wszyscy mają trudności. Nawet tak jednolite dotąd Stron. Narodowe ma pewne kłopoty z b. O. N. R., które się zalegalizowało na szkołach wyższych obok „Młodzieży Wszechpolskiej“.

Wszystkich pożera ciekawość, czy i co przyniesie 11. listopada?

JAN FLORCZAK.

Wyniki podróży kardynała Pacellego do Ameryki

Według otrzymanych wiadomości z Rzymu KAP. donosi, że kardynał Pacelli sekretarz stanu, który obecnie bawi w Stanach Zjednoczonych, jest zadowolony z wyników dotychczasowej podróży. Kardynał Pacelli stwierdził, że w ostatnich latach wzrosło tam zrozumienie dla Kościoła rzymsko-katolickiego i czystej nauki chrześcijańskiej. Ponadto daje się zauważyć duchowe zbliżenie między katolikami i chrześcijanami innych wyznań w Ameryce we wszystkich dziedzinach pracy kulturalnej bez szkody dla istotnego i właściwego pojmowania zasad i życia Kościoła. Jest rzeczą bardzo ważną, że kardynał Pacelli w rozmowach z członkami rządu, senatorami, z amerykańskimi uczonymi i nawet z duchownymi gmin protestanckich, którzy w wielu miejscowościach prosili kardynała sekretarza stanu o audiencję, miał możność sprostowania pewnych uprzedzeń i często prymitywnych, na żadnej podstawie nie opartych wyobrażeń o istocie katolicyzmu i o jego wielkiej roli w całym świecie. Niewątpliwie znajdzie to w najbliższym czasie swój wyraz w pewnych prowincjonalnych a nawet legislatywnych rozporządzeniach władz na polu religijno-kulturalnym w dziedzinie duchowej współpracy wszystkich chrześcijan w walce z bolszewizmem i bezbożnictwem w Ameryce.

Uświadomienie w zakresie konieczności walki z niewiarą i komunizmem doprowadzi zapewne w najbliższym czasie do wielkiej, na cały świat rozciągającej się akcji, która za podstawę będzie miała nagromadzony przez Watykan materiał dowodowy w tej sprawie.

Rozmowy, jakie kardynał Pacelli przeprowadził m. in. w Waszyngtonie i Baltimore, przyniosły w rezultacie całkowicie zadawalające usunięcie nieporozumień w związku z działalnością radiową ks. Coughlina, działalnością, która spowodowała interwencję ze strony miarodajnych instancji watykańskich i rządowo-amerykańskich. Cenna, rozciągająca się na 60 milionów ludzi praca duszpasterska amerykańskiego „kaznodziei radiowego“ będzie prowadzona nadal, tylko w łagodniejszej formie.

Powrót kardynała sekretarza stanu do Europy oczekiwany jest w Rzymie w pierwszych dniach listopada.

Utworzenie papieskiej Akademii Nauk

PAT donosi z Citta del Vaticano: W dniu 28 października Ojciec Święty Pius XI wydał Motu Proprio, w którym ogłasza reformę do tychczasowej akademii papieskiej „Dei Nuovi Lincei“.

W skład nowej akademii, która otrzymała nazwę Papieskiej Akademii Nauk, wchodzi 70 uczonych, mianowanych bezpośrednio przez Ojca Świętego. Poza tym członkami akademii zostają kierownicy: obserwatorium watykańskiego, laboratorium astronomicznego, biblioteki watykańskiej, archiwów sekretnych i muzeum etnologicznego.

Na uwagę zasługuje, że Ojciec Święty oświadczył, iż członkami akademii mogą być mianowani nietylko uczeni katoliccy, ale i nie-katoliccy, tacy jednak, którzy działalnością swą, ani pismami nie atakowali religii i nie przeczyli zasadom etyki. Lista członków nowej akademii obejmuje 32 uczonych włoskich. Wśród reszty akademików-cudzoziemców znajduje się kilku żydów. M. in. członkiem akademii mianowany został Polak, ks. biskup Godlewski, profesor historii powszechnej Kościoła na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pierwsze inauguracyjne posiedzenie akademii odbędzie się pod przewodnictwem Ojca Świętego w dn. 6 lutego, w rocznicę objęcia przez Piusa XI Stolicy Apostolskiej.

Niezwykły pomysł muzeum dla przyszłych wieków

W poważnym piśmie naukowym „Scientific american“ występuje z niezwykłym projektem rektor uniwersytetu dr Thornwell Jacobs. Proponuje on, aby w skalistej pieczarze, — której wnętrze zabezpieczone by było od wpływów atmosferycznych i od przeciekania wody, **dla nauki ludzi, którzy żyć będą za 6.000 lat** — umieszczono całe muzeum przedmiotów ilustrujących życie współczesne, i tak: **encyklopedie, filmy z życia codziennego, płyty gramofonowe z przeźroczami wszystkich obecnych władców i dyktatorów, próbki żywności, modele maszyn, samolotów i samochodów i t. d.**

Dr Jacobs proponuje, aby zamurowane to muzeum otworzone było dopiero w r. 8113, a do wyznaczenia tej właśnie daty dochodzi następującym rachunkiem. Najstarszą datą znaną nam naukowo jest rok 4241 przed Chr., w którym ustanowiony został kalendarz egipski. Stało się to zatem 6.177 lat temu. Dodawszy cyfrę 6.177 do 1936 otrzymamy datę roku Pańskiego 8113.

Częstochowa broni się przed powodzią

W wyniku długotrwałych deszczów rzeka Warta i jej dopływy gwałtownie wezbrały i wystąpiły z brzegów, zalewając w Częstochowie niżej położone dzielnice Zawodzie i Stradom. Dzielnice te odcięte zostały od reszty miasta. **Szereg ulic stoi pod wodą.** Władze miejskie zmobilizowały brygady robotników, zatrudnionych przy miejskich robotach publicznych, oddziały „Strzelca“ i straży ogniowej. Jednocześnie oddziały wojskowe przystąpiły do sypania tam, ochronnych wałów na najbardziej zagrożonym odcinku w pobliżu fabryki „Warta“. Kilkadziesiąt rodzin ewakuowano.

Gazy łzawiące w 8 kinach nowojorskich

W 8 kinematografach nowojorskich położonych w rozmaitych dzielnicach miasta lecz należących do tego samego towarzystwa, nastąpiły jednoczesne eksplozje bomb z gazami łzawiącymi. W kinach w tym czasie znajdowało się wiele publiczności. Na skutek wybuchu wyleciały szyby okienne i powstała panika. Około **50 osób uległo zatruciu gazami i odniosło rany od odłamków szkła.** Jak przypuszczają, eksplozje te pozostają w związku z zatargiem o płace w tym przedsiębiorstwie.

Ujęcie bandy rabusiów którzy grasowali w olkuskim

Po dwutygodniowych dochodzeniach policja ujęła wszystkich sprawców napadu rabunkowego na małżonków Krawczyńskich w Olkuszu w osobach znanych zawodowych złodziei: W. Niemczyka F. Olesińskiego, Zygmunta Sikory i R. Francika. — Sprawcy zostali przez poszkodowanych rozpoznani, przy czym Francik przyznał się do napadu z udziałem pozostałych sprawców. Ujęci złodzieje przyznali się poza tym do szeregu kradzieży, jak u ks. proboszcza w Żarnowcu, dr Falkowskiego w Sławkowie i innych.

Ciężko pobity przez sprawców napadu Krawczyński leży jeszcze w szpitalu, żona jego natomiast leczy się w domu. Obecnie policja prowadzi dochodzenia w kierunku odnalezienia zrabowanych u Krawczyńskich pieniędzy, które sprawcy ukryli.

18 rodzin góralskich osiedliło się nad morzem

Z Wejherowa donoszą: od niedawna w Krokowej (pow. morski) osiedliło się na rozparcelowanych działkach 18 rodzin góralskich. Pochodzą oni ze wsi Głuhaczki pod Babią Górą. Nie mogąc wyżyć tam z powodu nieurodzajnej gleby i jednocześnie odcięci przez Czechów od możności zarobku w sąsiednich latach po czeskiej stronie, górale opuścili góry i przenieśli się nad morze.

Z kraju i ze świata.

WYROK NA URZĘDNIKÓW DEFRAUDANTÓW. W Sądzie Okr. w Sosnowcu zapadł wyrok przeciwko referentowi wydz. podatkowego magistratu m. Będzina Tad. Hercholdowi i jego pomocnikowi Mojżeszowi Milsztajnowi, oskarżonym o nadużycia finansowe na szkodę zarządu miasta. Sąd skazał obu na karę po 5 lat więzienia oraz przyznał powódz two cywilne, wniesione przez magistrat m. Będzina w wysokości 6 tys. zł.

ŚLUB CYWILNY KIEPURY. W Katowicach odbył się ślub cywilny Jana Kiepury z Martą Eggerth. Ślubu udzielił w magistracie katowickim prezydent miasta dr. Kocur, jako urzędnik stanu cywilnego. Kiepura z okna (!) gabinetu prezydenta przemówił do tłumu, przepraszając publiczność, że nie może śpiewać, gdyż jest niedysponowany, a zarazem przyrzekł, że w lecie przyjedzie do Katowic. O godz. 11.30 młoda para opuściła gmach magistratu, udając się do Sosnowca. Wieczorem Kiepura wraz z małżonką wyjechał do Berlina.

W EGIPCIE POWÓDŹ. W Yducoj padają od dwóch tygodni ulewne deszcze, jakich nie pamiętają tamtejsi mieszkańcy. Studnie i podziemne zbiorniki wylały, niszcząc swe kamienne pokrycia. Niedaleko Mariutu potok zniósł do przepaści namiot z rodziną beduińską i parę wielbłądów. Droga do oazy Sina jest w wielu miejscach zupełnie rozmyta.

MAURRAS W WIĘZIENIU. Sąd Najwyższy w Paryżu odrzucił skargę kasacyjną redaktora naczelnego „Action Francaise“ Maurrasa i wydawcy tegoż pisma Delest'a przeciw wyrokowi instancji apelacyjnej, skazującemu ich obu za nawoływanie do morderstwa. Z mocy tego wyroku Maurras skazany jest na 11 miesięcy więzienia. Maurras został aresztowany w chwili, gdy wychodził z restauracji.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-o-o—

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za poległych i zmarłych obrońców Lwowa odbyło się w sobotę o godz. 9 rano w kościele św. Elżbiety, przy tłumnym udziale wiernych. Po południu o godz. 6 odbyło się doroczne zebranie uczestników walk I załogi obrońców Lwowa w szkole Sienkiewicza, po czym nastąpiło tradycyjne zaciągnięcie warty przed gmachem szkoły.

ZNIŻKA CEN CHLEBA ŻYTNIEGO. Cena 1 kg. chleba żytniego z mąki typu urzędowego została obniżoną na 29 gr., zaś żytniego ciemnego na 22 gr.

RUCH NA ULICACH W DNI ZADUSZNE. Starostwo Grodzkie wydało zarządzenia celem unormowania ruchu ulicznego w dniach 1 i 2 listopada br. Mianowicie ruch pieszy odbywać się ma: a) na ul. Piekarskiej prawą stroną w kierunku ruchu b) na ul. św. Piotra i Pawła po prawej stronie w kierunku do względnie od cmentarza Łyczakowskiego. Ruch kołowy ma sie odbywać przez ul. Kochanowskiego, zaś z powrotem przez ul. św. Piotra i Pawła i Łyczakowską. Ul. Piekarska będzie zamknięta dla ruchu kołowego.

TEATR WIELKI.

Niedziela godz. 3.30: „Spazmy modne“; godz. 7.30: „Pigmalion“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Niedziela godz. 7.30: „Manewry jesienne“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Bohaterowie Sybiru“.
ATLANTIC: „Tajna brygada“.
CASINO: „Król kobiet“.
CHIMERA: „Mały buntownik“.
UCIECHA: „Czerwony sułtan“ i rewia.
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek“.
KOPERNIK: „Pasteur“.
MUZA: „Skandale milionerów“.
MIRAŻ: „Wesoła rozwódka“.
PALACE: „Trędowata“.
PAN: „Porwano kobietę“.
RAJ: „Jadzia“.
ŚWIT: „Księżniczka czardasza“.
STYLOWY: „Roberta“ i rewia.
PAN: „Bounty“.
TON: „Robin Hood z Eldorado“.

IX Zjazd Misyjny Inteligencji

W niedzielę, poniedziałek i wtorek obradował będzie w Krakowie **IX Zjazd Misyjny Inteligencji.** Protektorat nad zjazdem objęli **Ks. Metropolita Sapieha** i **Rektor U. J. prof. dr. Szafer.** W pierwszym dniu Zjazdu uczestnicy wezmą udział w akademii z okazji 10-lecia Koła Misjologicznego Akademików U. J., które odbędzie się w auli Uniwersytetu o godz. 11. Dalsze obrady zjazdu odbywały się będą w sali niebieskiej Domu Katolickiego.

Zmiana rejonów lekarzy domowych Ubezp. krakowskiej

Od dnia 1 listopada zmieniony został podział rejonów lekarzy domowych Ubezp. Społecznej śródmieścia Krakowa w ten sposób, że ubezpieczeni dotychczasowego rejonu **dr. Kosteckiego**, a zamieszkali w Rynku gł. będą zasięgać porad u **dr. Sztencla**, ul. św. Jana 2 (godz. zgłoszeń od 9—10.30 i od 14—14.45). Ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Brackiej, Siennej, Stolarskiej, początek ul. Grodzkiej (od Rynku do pl. W. Świętych), pl. W. Świętych, pl. Dominikański i ul. Dominikańskiej będą zasięgać porad u **dr. Liwszyca**, ul. Sarego 20 (godziny zgłoszeń od 8.30- 10 i od 13.30—14.15). Ubezpieczeni zamieszkali przy Małym Rynku, pl. Mariackim, ul. Mikołajskiej, ul. Na Gródku, ul. Szpitalnej, św. Krzyża i A. Potockiego będą zasięgać porad u **dr. Czapnickiego**, ul. Floriańska 8 (godziny zgłoszeń: od 9.30—11 i od 14—14.45). Równocześnie od 1 listopada obejmie rejon nr.12, Kleparz. **dr. Kostecki**, ul. Floriańska 15. który będzie przyjmował ubezpieczonych w godzinach od 8.30 do 10 i od 14 do 14.45.

— ❊ ❊ —

O 2 miliony złotych na pomoc dla bezrobotnych

W sobotę pod przewodnictwem **wojew. Gnoińskiego**, odbyło się w sali Rady m. organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Po referacie dyrektora wojew. Biura F. P. p. Krzyżaka, który stwierdził, że na pomoc zimową oczekuje na terenie wojew. krakowskiego 50 tysięcy rodzin, na który to cel społeczeństwo winno ofiarować 2 miliony złotych, dokonano wyboru władz. Na czele komitetu honorowego stanął **Ks. Metropolita Sapieha.** Na zebraniu stwierdzono, że otrzymane zasiłki będą musieli bezrobotni odrobić przynajmniej w połowie.

Na posiedzenie przybyli **Ks. Metropolita Sapieha**, Administrator Apostolski dla spraw Łemkowszczyzny **ks. Jakub Medweckyj, wojewoda Gnoiński, wicewoj. Małaszyński, wicemarsz. Senatu Kwaśniewski, prezes Akad. Um. Wróblewski, Ks. Rektor K. Michalski, prorektor Krzyżanowski, ks. prałat Domasik, prez. Kaplicki, ks. dyr. Lubowiecki, starosta Wnęk** i wielu innych.

Komunikacja w Krakowie w Dni Zaduszne

Starosta grodzki krakowski zarządził uregulowanie komunikacji pieszej i kołowej w **Dni Zaduszne** w sposób następujący: **Komunikacja kołowa** w ul. Rakowickiej winna sie **odbywać tylko w jednym kierunku** tj. od ul. **Lubicz** w kierunku **cmentarza rakowickiego. Samochody i pojazdy konne** mogą dowozić **publiczność** tylko do końca parkanu, okalającego dom Zakładu Ogrodniczego naprzeciw **cmentarza** Rakowickiego, gdzie wyznaczono **miejsce** na zatrzymywanie się pojazdów, które po opróżnieniu mają natychmiast ruszać w **kierunku budynku poborowego „Olsza“** i wracać w stronę miasta ul. Modrzewiową oraz **Al. 29 Listopada** wzgl. ul. Kamienną. W ul. **Modrzewiowej** komunikacja kołowa winna się odbywać również tylko w jednym kierunku tj. od ul. Rakowickiej w stronę Al. 29 Listopada. Postój dla pojazdów wyznaczony zostanie: a) na placu w obrębie pętlicy, położonej za budynkiem akcyzowym, b) w Al. 29 Listopada wzdłuż chodnika i muru cmentarnego, c) na gruntach gminnych przy ul. Prandoty. Ruch pieszy w ul. Rakowickiej w stronę cmentarza odbywać się będzie lewym chodnikiem idąc od miasta, a z powrotem lewym chodnikiem.

Kronika krakowska

LISTOPAD.

1. Niedziela. **Wszystkich Świętych.**
Wschód słońca 6.30, zachód 16.08.
Długość dnia 9 godzin i 38 min.

—:O:—

ODZNACZENIE WICEWOJ. DR. MAŁASZYŃSKIEGO. W sobotę p. wicewoj. dr. Małaszyńskiemu złożył wizytę konsul węgierski w Krakowie inż. Dyduch, w towarzystwie kierownika konsulatu rtm. Schabla i wręczył p. Wicewojewodzie, w imieniu Regenta Węgier, dyplom Komandorii Węgierskiego Krzyża Zasług i insygnia orderowe.

W 18 ROCZNICĘ OSWOBODZENIA KRAKOWA z pod panowania zaborców odbył się uroczysty obchód na Rynku krakowskim. Po nabożeństwie odprawionym w kościele Mariackim przez ks. redaktora Dłu gosza, uczestnicy obchodu udali się pod wieżę ratuszową, gdzie przemówili radca Pachoński i wiceprez. Klimecki. Mówcy przypomnieli, że Kraków był pierwszym skrawkiem polskiej ziemi, który wyswobodził się z pod panowania zaborców. Na zakończenie, biorąca udział w uroczystości orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy.

W DNIU ZADUSZEK nie zapominajmy o ofiarach na Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, oraz Sekcję Miłosierdzia III Zakonu św. Franciszka.

KONFERENCJA W SPRAWACH POCZTOWYCH, w której wzięli udział przedstawiciele świata gospodarczego i przemysłowego, oraz poczty odbyła się wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Wygłoszono na niej kilka fachowych referatów. Konferencję zagaił prezes Izby P.-H. inż. Skarżeński, po czym przemówił dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów Spett.

—oo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m im. J. Słowackiego.

Niedziela po poł.: „Otello“: — wiecz.: „Papa“.
Poniedziałek: „Głupi Jakub“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

W niedzielę 1 listopada o godz. 3.30 i 7.30: „Młynarz i jego córka“.

W poniedziałek 2 listopada o godz. 7.30: „Młynarz i jego córka“.

ŚWIT: „August Mocny“.
WANDA: „W blasku słońca“.
APOLLO: „Upiór na sprzedaż“
SZTUKA: „Róża“.
UCIECHA: „Żółty skarb“.
STELLA: „Straszny Dwór“.
PROMIEŃ: „Antony Adwers“
ADRIA: „Kto ostatni całuje“ i „Jadzia“.
BAGATELA: „Droga bez powrotu“ oraz rewia pt. „Łoskot u nas“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 26 b. m.: „W pogoni za szczęściem“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy pt. „Roześmiane oczy“ oraz „Nasi chłopcy marynarze“.



Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru I. w Tarnowie, ul. Bernardyńska 21.
I. Km. 1570/36.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru I. zamieszkały w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej 21 m. 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 listopada 1936 r. od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Stanisławy Piotrowskiej w jej lokalu w Głowie, składających się z 6 krów, oszacowanych na łączną sumę 600 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
Tad. Jurand-Zajtz.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 17 października 1936 r.
Sygn. IX. Km. 1732/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. IX. Km. 1732/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 6. listopada 1936. od godziny 11 przedpołudniem w Krakowie przy ul. Kamiennej 29 sprzedane zostaną: deski sosnowe, świerkowe różne wymiary, materjał stolarski około 60 m^2 i belki budowlane.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Tarnowie, rewiru I-go
ul. Bernardyńska 21 m. 6.
I. Km. 1366/36
I. Km. 410/34
I. Km. 649/35
I. Km. 650/35
I. Km. 1145/35
I. Km. 2049/35
I. Km. 2125/35

Tarnów, dnia 20 października 1936 r.

Strona zobowiązania: **Firma A. Schwanenfeld, Małopolska Rafineria i Fabryka wyrobów spirytusowych i chemicznych, fabryka octu i miodu S. A. w Tarnowie.**

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej: Banku Gospodarstwa Krajowego oddz. w Tarnowie, odbędzie się dnia 31-go grudnia 1936 roku w Sądzie Grodzkim w Tarnowie w biurze Nr. 117, III. p., o godzinie 9-tej przed południem, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności:

Realność Lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Strusina obejmuje place L. kat. 600 i pgr. 428/1, 428/2 o łącznym obszarze 1549 m² i przedstawia narożny północno zachodnio frontowy czworobok placu przy ul. Krakowskiej i Monopolowej, 62 m. długi, a średnio 25 m. szeroki, zabudowany starymi drewnianymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, oraz nowym murowanym budynkiem mieszkalnym i magazynowym.

1. Na placu lkat. 600 stoi budynek parterowy stary, drewniany, kryty papą, niepodpiwniczony, dostępny z ul. Krakowskiej, a obejmujący trzy mieszkania po pokoju z kuchnią i jedno mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni.

2. Budynek drewniany parterowy kryty dachówką, mieszkalny, dostępny z ul. Monopolowej, obejmujący 4 mieszkania po pokoju z kuchnią.

3. Komórki drewniane kryte papą zniszczone, nadające się do rozebrania.

4. Szopa nowa, drewniana, kryta papą, obita deskami.

5. Budynek mieszkalny, murowany, parterowy, kryty dachówką, podpiwniczony, z poddaszem. Południowa część budynku parterowa bez piwnic obejmuje dostępny z podwórza magazyn, zaś parter północnej części budynku obejmuje 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, na poddaszu 3 pokoje z kuchnią. Budynek powyższy posiada instalację elektryczną, oraz wodociąg doprowadzony na podwórze, służący również dla użytku i innych budynków.

6. Nowy murowany kryty dachówką parterowy budynek magazynowy dostępny z podwórza, z instalacją elektryczno-świetlną, doskonale utrzymany.

Realność powyższa stanowi odrębną całość samoistną.

Wartość szacunkowa z przynależnościami: 54.749 złotych.

Najniższa oferta 27.374.50 zł.

Realność 669 i 1186 ks. gr. gm. kat. Strusina łącznie. Realność lwh. 669 obejmuje pgr. 366/2 o powierzchni 790 m² i przedstawia położony po północnej stronie ul. Krakowskiej nie zabudowany plac oficynowy 44 m. długi, 18 m. szeroki, nie mający osobnego połączenia z ulicą. Obok położona realność Lwh. 1186 obejmuje pgr. 362/2, 391/1 i 2007 o łącznym obszarze 2470 m², przedstawiająca południowo-frontowy przy ul. Krakowskiej położony nie zabudowany plac 62 m. długi, a 40 m. szeroki. Obie więc realności o łącznym obszarze 3260 m² stanowią odrębną samoistną całość. Realności powyższe służą obecnie jako plac manipulacyjny dla wyrobów betonowych.

Wartość szacunkowa z przynależnościami: 20.240 złotych.

Najniższa oferta 10.120 zł.

Realność Lwh. 772 ks. gr. gm. kat. Strusina, obej. ppbud. lkat. 862/1, 862/2, 862/3, 862/4 i 862/5 oraz pgr. 394, 395 o łącznym obszarze 11.999 m² z tem, że parcela grunt. 395 o powierzchni 4453 m² stanowi miejską ulicę Przemysłową, względnie Zaremby, tak że użytkowany obszar realności 772 wynosi łącznie 7.546 m². W powyższych parcelach obszar 5.777 m² stanowi teren fabryczny, zaś 1769 m² w parceli grunt. 394 stanowi narożny przy ul. Krakowskiej i Przemysłowej położony plac, ogrodzony z obu frontów siatka żelazną na słupach betonowych.

Parcele budowlane 862/1 i 862/5 stanowią teren fabryczny, tworzą przy ul. Przemysłowej zachodnio frontowy kompleks zabudowań placów przytykających parcelą budowlaną 862/2 do rzeki Wontoku, z którego pobiera się przefiltrowaną wodę do zbiornika fabrycznego.

1. Na parceli gr. 394 w rogu północno-wschodnim stoi nowy z pustaków betonowych parterowy, nie podpiwniczony, papą kryty budynek frontowy z ulicy Krakowskiej dostępny, przedstawiający lokal sklepowy.

2. Na parceli bud. 862/5 stoi murowany piętrowy podpiwniczony dachówką kryty budynek mieszkalny z przybudówką tylną z pruskiego muru, przeznaczoną na wychodki. Budynek ten jest dostępny z ulicy Przemysłowej.

Parter budynku obejmuje mieszkania 2 pokojowe z komfortem, zaś piętro 4 pokojowe z kuchnią. Budynek powyższy posiada instalację wodociągową i elektryczną.

3. Szopa drewniana dachówką kryta posiada instalację elektryczno-świetlną i służy jako skład dla skrzyń.

4. Na parceli bud. 862/4 przy ul. Przemysłowej stoi murowany parterowy całkowicie podpiwniczony, dachówką kryty budynek mieszkalny, obejmujący 4 pokoje z przedpokojem kuchnią i łazienką oraz dwie ubikacje kancelaryjne.

Budynek powyższy posiada instalację elektryczna i wodociągową.

5. Budynek „Likierni" przytykający od wschodu do opisanego pod 4. budynku mieszkalnego i podpiwniczonego, dachówką krytego, parterowego, w swej części wschodniej obejmuje cztery obszerne ubikacje budynku, zaś piętro obejmuje dwie ubikacje z sionką.

Nad północnym otwartym betonowym peronem „Likierni" i drewnianą rampą do piwnic tejże urządzony jest dach o konstrukcji żelaznej, oszklonej szkłem drutowym.

Wzdłuż południowej strony likierni biegnie drewniany peron na słupach. Budynek posiada instalację elektryczno - świetlną i wodociągową. W powyższym budynku znajdują się różne urządzenia mechaniczne, wyszczególnione w protokole oszacowania.

6. Budynek „Płuczkarnia" przytykający do likierni, murowany, parterowy, nie podpiwniczony, dachówką kryty, z instalacją elektryczną, wodociągową oraz urządzeniami mechanicznymi.

7. Wychodki drewniane dwukomórkowe, kryte dachówką.

8. Wychodki drewniane czterokomórkowe, kryte dachówka.

9. Budynek murowany na betonowym fundamencie, parterowy, nie podpiwniczony, kryty dachówką. Budynek ten stanowi „rozlewnię wódek" z mechanicznym urządzeniem.

10. Budynek lokalu manipulacyjnego, parterowy nie podpiwniczony, o murach pruskich, dachówką kryty, dostępny z ulicy Przemysłowej z urządzeniem mechanicznym.

11. Budynek „Wolnego składu", przytykający do rozlewni wódek, murowany, wysoko parterowy, podpiwniczony, dachówką kryty, dostępny z peronu drewnianego. Budynek ten posiada różne urządzenia mechaniczne.

12. Budynek przytykający z północy do budynku „Wolnego składu", murowany, parterowy, nie podpiwniczony, dachówką kryty, obejmujący dwie ubikacje, przeznaczony dla kontroli skarbowej.

13. Budynek „Rafinerii" murowany, nie podpiwniczony, trzech piętrowy z poddaszem, blachą cynkową kryty. Budynek ten posiada instalację wodociągową, elektryczną oraz wszelkie urządzenia mechaniczne.

14. Budynek „Kotłowni", murowany, na fundamentach betonowych, nie podpiwniczony, kryty dachówką, w którym to budynku mieszczą się urządzenia mechaniczne.

15. Budynek „Elektrowni", znajdujący się po zachodniej stronie „Kotłowni", murowany, parterowy, kryty dachówką. W budynku mieszczą się urządzenia mechaniczne.

16. Komin fabryczny z cegły klinowej, 38 m. wysoki.

17. Szopa drewniana na podmurowaniu z cegieł, kryta dachówką.

Na parceli bud. 862/2 stoi budynek:

a) „Bednarni" o murach pruskich, parterowy, kryty dachówką, obejmujący jedną ubikację dla wyrobów beczek;

b) budynek „wypalarni", przytykający do powyższego budynku bednarni, parterowy, nie podpiwniczony, dachówką kryty, stanowi odrębną ubikację, służącą do wypalania beczek;

c) zbiornik betonowy dla przefiltrowanej wody fabrycznej z rzeki Wontoku;

d) filter przed zbiornikiem, składający się z betonowego szachtu osadowego, połączonego kanałem z Wontokiem.

Wartość szacunkowa z przynależnościami: 297.359 złotych.

Najniższa oferta 148.679.50 zł.

Realność Lwh. 1234 ks. gr. gm. kat. Strusina, składa się z gruntu o obszarze 3112 m², ciągnącego się od ul. Krakowskiej ku rzece Wontok.

Wartość szacunkowa z przynależnościami: 15.560.— złotych.

Najniższa oferta 7.780.— zł.

Realność Lwh. 1/6 część 447 i 457 ks. gr. gm. kat. Strusina stanowią jedną całość gospodarczą, składającą się: Realność lwh 447 gm. kat. Strusina z pasu kruntów zabudowanych starymi budynkami o obszarze 28.474 m², zaś realność lwh. 456 ks. gr. gm. kat. Strusina obejmuje 3242 m², czyli łącznie obie realności obejmują 31.716 m², ciągnące się od ul. Krakowskiej przez rzekę Wontok, potok Strusiniankę, do granicy posiadłości kolei państwowej.

Na powyższych realnościach stoją następujące budynki:

1. Budynek drewniany, parterowy, podpiwniczony, mieszkalny, stary, obejmujący 3 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią.

2. Murowany parterowy podpiwniczony, dachówką kryty oficynowy, budynek mieszkalny, obejmujący 4 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i 3 mieszkania po pokoju z kuchnią.

3. Oficynowy budynek mieszkalny drewniany, parterowy, bez piwnic, kryty papą na goncie, obejmujący dwie izby. Budynek ten jest kompletnie zniszczony, nadający się do rozebrania.

4. Szopa drewniana, oszalowana deskami, kryta papą, obejmująca komórki i chlewy zniszczone.

Wartość szacunkowa z przynależnościami: 5.028 złotych.

Najniższa oferta 2.514 zł.

Realność 1/6 część Lwh. 523 ks. gr. gm. kat. Strusina przedstawia parcele grunt. o łącznym obszarze 4747 m², które stanowią pas gruntów nie zabudowanych o kulturze rolnej, po południowej stronie ulicy Krakowskiej.

Wartość szacunkowa z przynależnościami: 1.496 złotych.

Najniższa oferta 748 zł.

Do realności Lwh. 772 ks. gr. gm. kat. Strusina należą przynależności, jak maszyny i urządzenia mechaniczne, oraz ogrodzenia wyszczególnione w protokole oszacowania, które to przynależności oszacowane zostały na łączną kwotę 59.070 zł. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Sąd okręgowy w Tarnowie, jak sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielania kredytu, lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone na ostatniej stronie edyktu.

Akta oraz protokół oszacowania można do dnia 10-go grudnia 1936 roku przeglądać w kancelarji Komornika rewiru I. w Tarnowie, ul. Bernardyńska 21. m. 6, zaś od 10 grudnia 1936 r. do dnia licytacji w Sądzie Grodzkim w Tarnowie pod Nr. 69, II. p.

Wadium wynosi odnośnie:
do realności lwh. 226, kwotę 5.474 zł 90 gr.
do realności lwh. 669 i 1186 łącznie kwotę 2.024 złotych — gr.
do realności lwh. 772 kwotę 29.735 zł. 90 gr.
do realności lwh. 1234 kwotę 1556 zł — gr
do 1/6 części realności lwh. 447 i 456 łącznie kwotę 502 zł. 80 gr.
do 1/6 części realności 523 kwotę 149 zł 60 gr.

TADEUSZ JURAND - ZAJTZ
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru I.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
W TARNOWIE REWIRU I.
ul. Bernardyńska 21, m. 6.
Sygn. akt. I. Km. 1571/35.

Tarnów, dnia 20 października 1936 r.

Obwieszczenie

o licytacji 5/20 części realności lwh. 220. 5/20 części realności lwh. 1136, 5/20 części realności lwh. 1152, 5/20 części realności lwh. 1210 ks. gr. gm. kat: Strusina:

Komornik Sądu grodzkiego w Tarnowie rewiru I. urzędujący w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej pod Nr 21 na zasadzie art. 679. K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 gdudnia 1936 roku od godziny 12 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie Nr 117, III p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 5/20 części czyli 1/4 części w stosunku do całości **realności lwh. 220** ks. gr. gm: kat: Strusina składającej się z gruntu około 280 m. ciągnącego się w kierunku północnym od ul. Kochanowskiego do ul. Głowackiego oraz parcel budowlanych lkat. 40 o powierzchni 126 m², p. bud. lkat. 41 o pow: 414 m², p. bud. lkat. 358 o pow: 4031 m² p: gr: lkat: 359 o pow. 637 m², p. gr. 361 o pow. 54 m², p. drogowej lkat. 1999 obciążonej przechodem i przejazdem o pow. 727 m². Na parceli budowl. lkat. 41 znajdują się następujące budynki drewniane:

1) budynek mieszkalny, parterowy, kryty słomą składający się z 3 izb,

2) budynek mieszkalny parterowy, kryty papą obejmujący 1 izbę i 1 komorę,

3) budynek stajenny kryty dachówką,

4) szopa przybudowana do stajni z desek kryta dachówką,

5) chlew i szopa drewniana kryta dachówką.

2) 5/20 części czyli 1/4 części w stosunku do całości realności **Lwh. 1136** ks. gr: gm: kat: Strusina składającej się z p. bud. lkat. 906 o pow. 1330 m² oraz parcel gruntowych i drogowych o łącznym obszarze 15.712 m². Na parceli lkat. 906 mieszczą się: a) budynek murowany fabryczny, b) oraz 12 szop drewnianych różnej wielkości i tor kolejowy. W budynku fabrycznym mieszczą się:

1) fabryka kopyt szewskich,
2) fabryka mebli i wełny drzewnej,
3) tartak parowy,
4) fabryka skrzynek,
5) kancelaria,
6) komora z kotłem dla parzenia kopyt,
7) kotłownia,
8) komin fabryczny,
9) komora maszyn popędowych,
10) warsztat fabryczny.

Całość budynku fabrycznego jest centralnie ogrzewana, posiada instalację elektryczną, wprowadzoną po wierzchu w rurkach Bergmana. Stan budynku jest zły z powodu wieloletniego braku konserwacji, zaś pokrycie dachu nieszczelne. Dojazd do powyższego budynku jest z ul. Kochanowskiego. Do powyższej realności lwh. 1136 należą urządzenia fabryczne,

3) 5/20 części czyli 1/4 część w stosunku do całości realności **lwh. 1155 ks. gr: gm: kat. Strusina**, składającej się z parceli budowlanej lkat. 31 o pow. 1241 m², z parceli gr: lkat: 228 o pow. 1489 m² z p. gr. lkat. 290 o pow: 94 m², z p. gr. lkat: 287/2 o pow: 900 m², z p. drogowej lkat. 1976/2 o pow: 190 m², parcele powyższe są położone na obwodzie miasta przy niezupełnie jeszcze uregulowanej ulicy Głowackiego. Z powodu przewidzianej regulacji ulicy zmniejszy się powierzchnia powyższych gruntów o około 156 m².

Na parceli lkat. 31 stoi bydunek drewniany parterowy, mieszkalny, stary, kryty dachówką mieszczący w sobie 3 izby i dwie dobudówki z desek jako sionki, całość zaś budynku jest bez żadnych instalacji, obok budynku szopa z desek mieszcząca w sobie wychodek i komórkę.

Na parceli lkat. 287/2 i 1976/2 mieści się budynek mieszkalny dwupiętrowy, murowany, oficynowy, podpiwniczony, kryty dachówką budynek ten posiada 2 klatki schodowe, instalację wodociągową i kanalizację, jednak nieczynne. Budynek powyższy obejmuje 24 jedno izbowych mieszkań i budynek ten nie przylega do żadnej ulicy. 4) **5/20 części** czyli 1/4 części **w stosunku do całości realności lwh. 1210** ks. **gr. gm. Strusina składającej się** z p. gr: lkat: 330/2 o pow. 2600 m² i p. gr. kat: 1998/4 o pow. 499 m². Obie te parcele tworzą jedną całość są położone przy ul. Kochanowskiego i nowej ul. Rzemieślniczej, zaś łączą się z parcelami realności lwh. 220 ks. gr: kat: Strusina, położonych w Tarnowie, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim, obejmującej powierzchni: realność 220 łącznie 6.309 m², realność lwh. 1136 łącznie 15.712 m², realność 1152 łącznie 3.914 m², realność lwh. 1210 gm. kat: Strusina łącznie 3.099 m², które stanowią własność w 1/4 części Jakuba Stögera zaś w 3/4 częściach Szaji Siberpfeniga obecnie nowonabywców, 3/4 części realności lwh. 220, 1151 i 1210 gm. kat. Strusina, a to Tytusa Kordysa, Ignacego Lisa i Jakuba Narzisenfelda.

Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

5/20 części czyli 1/4 część powyższych nieruchomości zostały oszacowane na sumę a mianowicie:

5/20 części realności lwh. 220 ks. gr. gm: kat. Strusina na sumę 1660 zł. 19 gr.

5/20 części realności lwh. 1136 ks. gr. gm: kat. Strusina na sumę 40.169 zł. 85 gr:

5/20 części realności lwh. 1152 ks. gr. gm: kat. Strusina na sumę 6.112 zł.

5/20 części realności lwh. 1210 ks. gr. gm: kat. Strusina na sumę 1.085 zł. 50 gr:

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. 5/20 części realności lwh. 220 ks. gr. gm: kat: Strusina **od kwoty 1.245 zł. 09 gr.**

5/20 części realności lwh. 1136 ks. gr. gm: kat. Strusina od **kwoty 30.127 zł. 35 gr,**

5/20 części realności lwh. 1152 ks. gr. gm: kat. Strusina **od kwoty 4.584 zł.**

5/20 części realności lwh. 1210 ks. gr. gm: kat. Strusina od **kwoty 814 zł. 14 gr.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w gotowiźnie odnośnie do 5/20 części realności lwh. 220 ks. gr. gm: kat: Strusina **kwotę 166 zł. 01 gr.** odnośnie do 5/20 części realności lwh. 1136 ks. gr. gm: kat: Strusina **kwotę 4.016 zł. 08 gr.** odnośnie do 5/20 części realności lwh. 1152 ks. gr. gm: kat: Strusina **kwotę 611 zł. 20 gr.** odnośnie do 5/20 części realności lwh. 1210 ks. gr. gm: kat: Strusina **kwotę 108 zł. 50 gr.**, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach władkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, pokój Nr 69.

TADEUSZ JURAND-ZAJTZ
Komornik
Sądu Grodzkiego w Tarnowie
Rewiru I.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.